

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE WYKONANIA NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNYM ROLNIKÓW • ZASADY REALIZACJI INWESTYCJI MODERNIZACYJNYCH • PRODUKCJA ZESPOŁÓW DO SAMOLOTÓW IL-86

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i akceptowało projekt rozporządzenia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Stwierdzono, iż spełnia ono wszystkie warunki umożliwiające wprowadzenie ustawy w życie.

Rozporządzenie normuje następujące kwestie:

- zasady ewidencjonowania sprzedaży przez rolników indywidualnych produkcji jednostkom gospodarki uspołecznionej;
- szczegółowy tryb stwierdzenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz chorób zawodowych, a także zasady wypłaty świadczeń z tego tytułu;
- sprawy dotyczące wysokości oraz trybu opłacania składek na fundusz emerytalny rolników, jak rów-

nież zasady dysponowania tym funduszem;

— szczegółowe zasady przekazywania gospodarstw rolnych w ręce następców lub na własność państwa.

Rozporządzenie, podobnie jak ustawa, będzie obowiązywać od 1 stycznia 1978 r.

Prezydium Rządu rozpatrzyło — przy udziale przedstawicieli władz woj. katowickiego, sprawy związane z realizacją programu społeczno-gospodarczego rozwoju tej wielkoprzemysłowej aglomeracji, który z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR został uchwalony przez rząd przed trzema laty.

Na posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli władz woj. warszawskiego, przyjęto uchwałę w sprawie realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego stolicy w latach 1978 — 1980.

Na posiedzeniu ustalono zasady realizacji inwestycji modernizacyjnych. Intencją powziętych decyzji jest wprowa-

dzenie dodatkowych rozwiązań, które sprzyjałyby rozwojowi tego typu przedsięwzięć i zwiększeniu ich udziału w ogólnym wysiłku inwestycyjnym.

Zapadła także uchwała w sprawie uruchomienia i rozwoju produkcji zespołów do samolotów IL-86. Stanowi ona praktyczny wyraz realizacji podpisanego w maju tego roku porozumienia pomiędzy rządami PRL i ZSRR o wspólnej pracy kooperacyjnej przemysłów lotniczych obu państw.

Prezydium Rządu dokonało zmian w przepisach o studentach i kandydatkach mieszkaniowych. Obowiązek zapewnienia mieszkań absolwentom szkół wyższych, którzy posiadają talenty książeczki i otrzymany dyplom ukończenia studiów z wyróżnieniem oraz podjęli pracę w jednostkach gospodarki uspołecznionej, został przeniesiony na wojewodów i prezydentów miast oraz na spółdzielczość mieszkaniową. PAP

Doniosły dokument XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Deklaracja w sprawie konsolidacji odprężenia

Komitet Polityczny XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych jednomyślnie uchwalił 8 bm. tekst najdonioślejszego dokumentu obecnej sesji, jakim jest projekt deklaracji w sprawie pogłębienia i konsolidacji odprężenia międzynarodowego.

Z inicjatywą tej deklaracji wystąpił na początku sesji minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. W przygotowaniu do przyjęcia tego dokumentu, który podkreśla najważniejszą, polityczną rolę ONZ i jest doniosłą formą kodyfikacji odprężenia międzynarodowego, aktywną rolę odegrała delegacja polska.

Deklaracja wzywa wszystkie państwa członkowskie do:

- ścisłego przestrzegania i rozwijania postanowień Karty Narodów Zjednoczonych oraz innych powszechnie przyjętych zasad, których celem jest utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa na świecie oraz przyjaźni i rzeczowych stosunków między państwami;

• podejmowania nowych istotnych przedsięwzięć drogą negocjacji dwustronnych jak i wielostronnych dla doprowadzenia do zaprzestania wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń nuklearnych, i realizacji środków rozbrojeniowych z myślą o ostatecznym celu, jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie, przeprowadzone pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową;

• ułatwiania szybkich i pokojowych rozwiązań istotnych problemów międzynarodowych w celu usuwania zarówno przyczyn, jak i skutków napięcia międzynarodowego;

• umacniania roli ONZ jako podstawowego instrumentu w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego;

• powstrzymania się od stosowania groźby lub użycia siły, układania stosunków z innymi krajami na zasadach suwerennej równości, terytorialnej integralności, nienaruszalności granic oraz zakazie powiększania terytorium drogą podbojów. (PAP)

Zakończenie obrad krajowej konferencji RPK

W piątek, 9 bm. zakończyła trzydniowe obrady krajowa konferencja RPK. Końcowemu posiedzeniu przewodniczył sekretarz generalny RPK Nicolae Ceausescu, który podsumował obrady. Na plenarnych posiedzeniach zabrano głos w dyskusji 61, w 10 komisjach 299 uczestników konferencji. Delegaci jednomyślnie zaaprobowali w całości sprawozdanie przedłożone konferencji w pierwszym punkcie porządku obrad jako dokument programowy, będący podstawą działalności partii i państwa.

Jednomyślnie przyjęto dokumenty konferencji: program dodatkowych środków rozwoju gospodarczo-społecznego kra-

ju do 1980 roku, przewidujący m. in. uzyskanie dodatkowej produkcji przemysłowej w tej pięcioletniej wartości 130 mld lei, wytyczenie planu rozwoju kraju na lata 1981—1985, program podnoszenia poziomu życia w okresie obecnej pięcioletki i znalezienia ustawa o uposażeniach. Przyjęto także program skrócenia tygodnia pracy oraz program środków zmierzających do usprawnienia kierowania wszystkimi sektorami działalności, organami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości, doskonalenie ustawodawstwa SRR i rozwój socjalistycznej demokracji. PAP

Uchwała Rady Państwa

Na podstawie art. 26 ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz. U. z 1976 r. nr 2, poz. 15) Rada Państwa powołała na stanowisko zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Krystynę Marszałek, sekretarza Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. (PAP)

Spotkanie w Puszczykówku

Ponad 100 000 gości w Muzeum Pracowni Literackiej A. Fiedlera

Muzeum-Pracownię Literacką Arkadego Fiedlera w Puszczykówku odwiedziło już ponad 100 000 osób. Jubileuszowym gościem była 20 listopada br. uczennica Szkoły Podstawowej nr 65 w Poznaniu — Izabela Gruszka, która otrzymała od sławnego pisarza i podróżnika książkę z pamięcią kową dedykacją.

W piątek Arkady Fiedler gościł przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego, działaczy kulturalnych, przedstawicieli środowisk twórczych Związku Literatów Polskich, Wydawnictwa Poznańskiego oraz dziennikarzy. W czasie tego spotkania niosący poznańskich pisarzy wyraził serdeczne podziękowanie za pomoc w stworzeniu tej jedynej w kraju placówki, którą (a

Funkcjonowanie planowania przestrzennego

Funkcjonowanie planowania przestrzennego w Polsce, to temat konferencji zorganizowanej 9 bm. w Warszawie przez Towarzystwo Urbanistów Polskich w ramach VI krajowego przeglądu planów przestrzennego rozwoju województw.

Spotkanie było próbą konfrontacji poglądów specjalistów na temat kluczowych problemów funkcjonowania planowania przestrzennego w naszym kraju. (PAP)

W Tatrach śnieg



CAF — Fot. Momot

16 i 17 grudnia posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać XIII posiedzenie Sejmu w dniach 16 i 17 grudnia 1977 r.

Posiedzenie w dniu 16 grudnia 1977 r. rozpocznie się o godzinie 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informację ministra spraw zagranicznych o niektórych aktualnych problemach polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

• sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach:

- 1) uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 r.;
- 2) ustawy budżetowej na rok 1978;

• poselskie projekty ustaw wniesione przez Komisję: Gospodarki Morskiej i Żeglugi, Handlu Zagranicznego, Spraw Zagranicznych oraz Prac Ustawodawczych:

- 1) o morzu terytorialnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 2) o polskiej strefie rybołówstwa morskiego;
- 3) o szelfie kontynentalnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

• interpelacje i zapytania poselskie.

ZEBRANIA KLUBÓW POSELSKICH

Zebrań Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się 16 bm. (piątek) o godz. 9 w gmachu Sejmu, Sala Kolumnowa.

Tego dnia o godz. 9 w gmachu Sejmu, sala 118, odbędzie się zebranie Klubu Poselskiego ZSL.

Zebrań Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się 15 bm. (czwartek) o godz. 17 w gmachu Sejmu, sala 101.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Nieprzyjazny akt władz Egiptu wobec Polski

W wyniku decyzji rządu Arabskiej Republiki Egiptu w sprawie ograniczenia działalności placówek konsularnych krajów socjalistycznych, zamknięte zostały polskie placówki konsularne w Aleksandrii i Port Saidzie. Decyzja rządu ARE ogłoszona została publicznie przez premiera Mambuha Salema w Zgromadzeniu Narodowym w dniu 6 bm.

Polskie placówki konsularne

w Aleksandrii i Port Saidzie działające w ramach porozumień dwustronnych z Egiptem, w tym niedawno podpisanego porozumienia o współpracy żeglugowej, zajmowały się sprawami handlowymi i żeglugowymi.

Jednostronna i nieuzasadniona decyzja władz egipskich stanowi nieprzyjazny akt wobec naszego kraju.

PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania SALT

W Genewie odbyło się w piątek kolejne — 221 spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

E. Honecker w Phenianie

W piątek przed południem rozpoczęły się w Phenianie rozmowy

delegacji partyjno-państwowej NRD, której przewodniczy I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa, Erich Honecker z delegacją KRDL.

Minimalne różnice

Według ostatnich sondaży opinii publicznej przed zapowiedzianymi na sobotę wyborami powszechnymi w Australii, różnice między rządzącą Partią Liberalną

premera M. Fräsera i opozycyjną Partią Pracy, której przywódcą jest G. Whitlam — są minimalne.

Plany R. Masona

Według doniesień agencyjnych, sekretarz stanu ds. Irlandii Północnej w rządzie Wielkiej Brytanii — R. Mason, planuje w przyszłym roku redukcję kontyngentu wojsk brytyjskich zaangażowa-

wanych w misję pacyfikacyjną w północno-irlandzkiej prowincji.

Unikatowy wynalazek

W centrum obliczeniowym PAN (w zespole niewidomych programistów) skonstruowano elektryczną „brajlowską” maszynę do pisanie dla niewidomych. Pod względem technicznym maszyna jest w skali światowej rozwiązaniem unikatowym.

od GŁOSY

Pewien piłkarz I-ligowej drużyny, mający szczyt swej kariery za sobą, nie przepuszcza okazji, by na prawo i lewo opowiadać, że on dopiero by się dobrze miał, gdyby grał w jakimś zachodnim zespole zawodowym.

Wprawdzie nie powinien raczej być pewien, czy z jego umiejętnościami w ogóle by go tam chcieli, ale przecież umie dobrze. Zwalacza na zasadzie: tam zarabiać — tutaj kupować.

Tak, wśród części sportowców (niektórych dyscyplin), także tych, którzy u nas mają dobre a nawet żyły wysmienione, drzemie tęsknota za tym, by móc grać za granicą za tamtejsze pieniądze, a nie na przykład po to, by podnosić umiejętności.

Stywny piłkarz, którego nazwisko dyskretnie przemilczano, domaga się tożem nie znośnym sprzeciwu: — Powiem uprosi: musi być jasność — czytamy w tygodniku „Sportowiec”. Zawodnicy najlepszy, ci z reprezentacji, muszą wiedzieć, że na przykład po trzydziestym roku życia będą mogli wyjechać, aby pograć za granicą. Obecnie wypuszcza się za granicę piłkarzy trzyciolatowych, którzy śmieją się z reprezentantów i wylicza ją im czarno na białym, że nie opłaca się być najlepszym i grać w reprezentacji.

Wielu sportowców uważa się za ludzi ciężko pracujących. Nie bez racji, bo sam solidny trening to dzisiaj czasami olbrzymi wysiłek. To prawda, podobnie jak i to, że na miarę naszych warunków za tę pracę otrzymuje się niemałe pieniądze.

Jeśli zaś trzeba coś wyraźniej sformułować w statusie wszystkich ich obowiązków. Bo z nich — nawet za duże pieniądze — nie wszyscy dobrze się wywiązują, co nieraz ujawniają trenery, a częściej dostrzegają kibice. A przy okazji powinno się znaleźć nieco miejsca i czasu na uświadomienie pewnym sportowcom, że nie tylko oni ciężko pracują, i nie tylko ich pracę można przeliczać na zasadzie: tam zarabiać — tutaj wydawać. A jeśli tak, to rychło się okaże, że wielu sportowców tak wysoko siebie ceniących w tego rodzaju przeliczeniach szybciej spadłoby na dużo niższe niż teraz miejsce w hierarchii mierzonej „pewexowskimi” przeliczeniami.

TK

Nie wszyscy producenci rozważni i racjonalni

Środki uzyskane z eksportu podstawą zakupów importowych

Niemal co druga maszyna czy urządzenie pracujące w naszym przemyśle liczy mniej niż 5 lat. Gruntownie modernizując w minionych latach fabryki i zakłady produkcyjne zakupiliśmy znaczną część urządzeń za granicą. Wydałismy na ten cel ponad 57,5 mld zł dewizowych.

Sam tylko import inwestycyjny wzrastał w ubiegłym pięcioletnim średnio rocznie o około 27 procent (w cenach stałych) wobec niespełna 7 procent w latach 1966-70. W ciągu 5 poprzednich lat na każdy 1 procent wzrostu dochodu narodowego przypadało około 1,7 procenta wzrostu importu.

Takiej sytuacji nie można oczywiście utrzymywać na dłuższą metę. Obecnie — i to m. in. stanowi jeden z elementów przeprowadzanego manewru gospodarczego — proporcje muszą być odwrócone: musimy znacznie więcej sprzedawać niż kupować, czyli — podstawa zakupów importowych powinny być środki uzyskane z eksportu.

Dlatego też w projekcie przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego założono wzrost importu tylko o 4 procent, natomiast eksportu o 10 procent. Jak widać, konieczność racjonalizacji zakupów za granicą znalazła w planie wyraźne odzwierciedlenie. Trzeba jednak podkreślić, że pojęcia „racjonalizacji importu” nie utożsamiamy z mechanicznym jego ograniczaniem.

Niezbędne zakupy, które przecież ogromnie obciążają nasz bilans płatniczy nakazują, aby wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, zastępować import własnymi środkami. Odnosi to tylko możliwe, zastępować import własnymi środkami. Odnosi to tylko możliwe, zastępować import własnymi środkami.

W szczególności jasnoważnie to występuje przy produkcji licencyjnej. Na ogół dość szybko opanowujemy ją w oparciu właśnie o części dostarczane z zagranicy, natomiast proces uruchamiania w kraju wytwórczości poszczególnych elementów przebiega bardzo opieszale.

Jakże często zdarza się również, że zakupione za granicą maszyny stoją przez jakiś czas bezczynnie, czekając na wykończenie nowych budynków fabrycznych, a czasem nawet na dostawy surowców czy wykwalifikowanego personelu potrzebnego do ich obsługi.

Powiedzmy wyraźnie: ograniczenie w przyszłym roku wzrostu importu do 4 procent nie ułatwi życia naszym producentom. Będą oni musieli bardziej liczyć się z każdą dewizową złotówką przeznaczaną na zakupy zagraniczne, lepiej synchronizować zakupy maszyn i urządzeń z harmonogramem realizacji inwestycji itp.

Ala chodzi nie tylko o to. Droga do zmniejszenia tzw. importochłonności naszej gospodarki prowadzi również poprzez lepsze wykorzystanie bazy surowcowej. Trzeba z jednej strony wiele surowców sprowadzanych dotychczas z zagranicy zastępować własnymi, dokładniej analizować możliwość kupna surowców tańszych, które potem można by uszlachetniać własnymi siłami, z drugiej zaś strony — racjonalnie gospodarować tym co bezwzględnie trzeba importować. (PAP)

Z prac podkomisji poselskich

Ocena projektu planu i budżetu na 1978 rok

Całokształt projektu budżetu państwa na 1978 r. zbadała podkomisja poselska — jedna z siedmiu powołanych w toku obecnych prac sejmowych przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Dokonano oceny, w jakim stopniu projekt ten uwzględnia potrzeby wynikające z zadań w zakresie umocnienia równowagi ekonomiczno-financej państwa, poprawy materialnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa, realizacji manewru gospodarczego, poprawy efektywności gospodarowania. Podkomisja wyraziła pogląd, że proporcje i struktura projektowanego budżetu generalnie odpowiadają tym wymogom.

W toku obrad wskazywano, że przewidywane na rok przyszły tempo wzrostu dochodów budżetowych na poziomie około 8 procent można będzie osiągnąć, jeśli nastąpi niezbędny postęp m. in. w gospodarowaniu majątkiem trwałym i obniżeniu kosztów materiałowych. Niezbędne jest usprawnienie działalności aparatu finansowego.

Oszczędnie zaplanowane zostały wydatki budżetowe, które wzrastają tylko o 2 procent. Wydatki obejmują nakłady niezbędne na realizację celów społecznych zawartych w programie VII Zjazdu PZPR. Znajduje to m. in. wyraz w dalszym znacznym wzroście środków niezbędnych dla rozwoju gospodarki żywnościowej i produkcji rynkowej, przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, kontynuowania szerokiego programu rozwoju ubezpieczeń społecznych przy równoczesnym zapewnieniu wzrostu wydatków na rozwój usług socjalno-kulturalnych.

W poselskiej dyskusji mówiono o szczególnej wadze przeciwdziałania skutkom nieuzasadnionych zysków przedsiębiorstw wynikających z ruchu cen, opracowania właściwych mierników kosztów produkcji i cen zbytu, tworzenia bodźców podnoszenia jakości produkcji w drodze wdrażania innowacji technicznych. (PAP)

Po dymisji rządu M. Soaresa

Konsultacje prezydenta Portugalii z przywódcami opozycji

Premier portugalskiego mniejszościowego rządu socjalistycznego, Mario Soares złożył w czwartek na ręce prezydenta Antonio Eanesa formalną rezygnację swego gabinetu w związku z odrzuceniem przez parlament 159 głosami przeciwko 109 wnioskowi o wotum zaufania. Prezydent powierzył Soaresowi misję kierowania rządem do czasu desygnowania nowego premiera.

Tuż po przyjęciu dymisji Soaresa prezydent rozpoczął energiczne konsultacje z przywódcami opozycyjnych partii politycznych, na temat możliwości znalezienia kompromisu. Przeprowadził on także dłuższą rozmowę z premierem Soaresem. W oświadczeniu złożonym dla prasy, Soares stwierdził, iż może ponownie objąć funkcję premiera jedynie po „wyczerpaniu wszystkich innych możliwości”. Zdaniem Soaresa, do partii opozycyjnych, które głosowały przeciwko jego rządowi, należy obecnie znalezienie wyjścia z kryzysu.

Zdaniem Agencji Reutera i AFP, prezydent powierzył jednak prawdopodobnie znowu Soaresowi misję utworzenia rządu, bowiem bez socjalistów, największej partii w parlamencie, rozwiązanie kryzysu nie jest możliwe. Do rządu weszłyby jednak również kilku niezależnych ekspertów, zwłaszcza w resortach gospodarczych. (PAP)

Kardynał J. Król doktorem h.c. KUL

8 bm. w Lublinie odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa w zakresie nauk teologicznych Katoickiego Uniwersytetu Lubelskiego — ks. kardynałowi Janowi Józefowi Królowi — arcybiskupowi Filadelfii (USA). Jest on pierwszym Amerykaninem polskiego pochodzenia, który uzyskał w USA tak wysokie godności kościelne.

PAP

Od przyszłego roku do NRD

Tylko z wpisem w dowodzie osobistym

Z dniem 31 grudnia br. przestaje być ważna pieczęć w dowodzie osobistym uprawniająca do tymczasowego przekroczenia granicy między PRL i NRD.

Od 1 stycznia 1978 roku każda osoba wyjeżdżająca do tego kraju obowiązana jest posiadać wpis do dowodu osobistego, jaki sam jako uprawnia do wyjazdów do innych europejskich państw socjalistycznych. (PAP)

Ponad 100 000 gości w Muzeum Pracowni Literackiej A. Fiedlera

Dokończenie ze str. 1

pisarzowi list od I sekretarza KW — Jerzego Zasady, w którym obok serdecznych gratulacji i życzeń dotyczących dalszej twórczości pracy podkreślono wielkie społeczne zainteresowanie wydawanymi w imieniu Pracowni Literackiej A. Fiedlera, społeczno-wychowawcze walory jego powieści, reportaży i książek wspomnieniowych oraz serdeczne

go związki z Ziemią Poznańską.

Od przedstawicieli środowisk twórczych Poznania przekazano pisarzowi obraz Karola Józefiaka, zaś od Towarzystwa Miłośników Puszczykowa — sympatyczne, wierszowane przesłanie. Goście otrzymali dedykowaną przez Arkadego Radosława (syna) jego mającą drugie wydanie książkę pt. „Barwny świat Arkadego Fiedlera”. (Kos)

40 „Tarpanów” ponad plan

Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu zgłosiła do wojewódzkiego banku produkcji rynkowej (tzw. wozzonego wiosna br. z inicjatywą władz Poznańskiego) — 20 „Tarpanów”. Zostały one już wyprodukowane i sorowane rolnikom indywidualnym.

Ponadto dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, załoga „Polmo” zobowiązała się dostarczyć rolnictwu poza planem następne 20 samochodów, które będą wyprodukowane w grudniu. W ten sposób tegoroczny plan produkcji samochodów (5000 sztuk) załoga fabryki przekroczy o 40 „Tarpanów”. Z nadwyżką zrealizowana będzie

także produkcja części zamienianych, których fabryka dostarczy w bieżącym roku za 250 mln zł.

„Polmo” wysłało do Iranu 86 samochodów, wykonując roczny plan ich eksportu. Obecnie kończy się realizacja zleceń eksportowych na urządzenia rolkowe do sprawdzania hamulców, urządzenia do kontroli świateł, myjni do mycia samochodów osobowych i myjni do mycia części. Łączna wartość eksportu „Polmo” wyniesie w bieżącym roku 15 mln zł dewizowych. (gra)

Poznański wynalazek

Rewelacyjny środek do konserwacji opon

Obecnie stosowane środki zapobiegające starzeniu się wyrobów gumowych skutkująją najwyżej kilka miesięcy. Kiedy samochodem jeździ się często po mokrej nawierzchni, już po miesiącu dają się zauważyć na oponach ubytki naturalnych środków przeciw niszczeniu, rozpuszczanych przez wodę; pojawiają się rysy, głębokie pęknięcia. Nie było dotychczas sposobu uzupełnienia tych ubytków. Sytuacja powinna się zmienić dzięki poznańskiemu wynalazcy.

Ostatnio dr Józef Danielczyk — główny specjalista technicznego przygotowania produkcji w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” opatentował bowiem rewelacyjny środek. Czysta i sucha powierzchnie gumowa — zwłaszcza opon pojazdów mechanicznych — smaruje się płynem, który przez około dwa lata chroni ją przed starzeniem się. Zakonserwowana opona schnie szybko i jeszcze tego samego dnia może być ponownie używana.

Produkcję tego preparatu ma wkrótce podjąć jeden z zakładów w Łodzi, który przygotowuje teraz technologię. Płyn ten ponoć będzie ogólnie dostępny, sprzedawany w sklepach motoryzacyjnych lub z chemikaliami. (bop)

KRONIKA DNIA

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWYCH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy odbyła się 9 bm. narada na temat działalności bibliotek publicznych, które zajmują się działalnością naukową. Celem narady było podsumowanie dotychczasowego dorobku tego typu placówek bibliotecznych, omówienie roli naukowych bibliotek publicznych jako placówek łączących działalność usługową z pracą naukowo-badawczą.

W naradzie uczestniczyli m. in. dyrektorzy miejskich bibliotek publicznych z Warszawy, Poznania, Łodzi i Krakowa oraz bibliotek wojewódzkich z Bydgoszczy, Lublina, Szczecina i Torunia. (PAP)

WYŚLEK FIZYCZNY TEMATEM SYMPOZJUM

W Pałacu Działyńskich w Poznaniu odbyło się wczoraj ogólnopolskie sympozjum zorganizowane m. in. przez Komisję Fizjologii Pracy, Aktywności Fizycznej i Wpływów Środowiskowych Polskiej Akademii Nauk. Uczestnicy konferencji omówili niektóre biologiczne cechy wysiłku fizycznego, m. in. zużycie tlenu i przemianę materii. Przedstawiono rezultaty badań prowadzonych w budownictwie i górnictwie, w stoczniach oraz wśród robotników leśnych. (zr)

CZWARTY BLOK W „JAWORZNI III”

W elektrowni „Jaworzno III” włączono do systemu energetycznego, czwarty blok o mocy 200 MW. Jego synchronizacja nastąpiła w 27 godzin od momentu uruchomienia turbiny, co jest wielkim sukcesem załogi. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W Rejowie gm. Ostrzeszów (woj. kaliskie) „Fiat” 126p wpadł w poślizg uderzając w betonową barierę, a następnie stoczył się do rowu. Pasażer odniósł ciężkie obrażenia i przebywa w szpitalu w Ostrzeszowie.

● Na ul. Kościuszki w Kaliszu „Fiat” poturcał na przejściu dla pieszych, 14-letnia dziewczynkę. Ze złamanej ręką i potłuczonymi przeliczoną ją do szpitala.

● W Godziszach (woj. kaliskie) 7-letni chłopiec wszedł nagle na jezdnię i wpadł pod samochód „Zuk”. Nieleżni doznał złamania nogi i licznych ran. (t)

Otwór wiertniczy głębokości 8000 metrów

Nowe dane o budowie Ziemi

W wyniku analizy danych uzyskanych dzięki super głębiemu odwiertowi na Półwyspie Kolskim (północ ZSRR) uzyskano nowe dane dotyczące budowy i własności głębi Ziemi. Ten otwór wiertniczy nie dawno osiągnął głębokość 8 000 metrów. Tak głęboko do wnętrza Ziemi nie udało się przeniknąć uczonym żadnego kraju.

Wyniki wiercenia muszą być do rewizji dotychczasowych poglądów na temat budowy skorupy ziemskiej. Super głębo-

ki odwiert pomógł bowiem ujawnić wielkie rozłamy w skorupie ziemskiej, które w istotny sposób wpływają na zjawiska sejsmiczne. Wiedząc o istnieniu takich rozłamów naukowcy mogą trafniej określić budowę skorupy ziemskiej.

Jest rzeczą dość ciekawą, że na wielkiej głębokości odkryto skamieniałe resztki mikroorganizmów. Wskazują one, że w tym rejonie życia pojawiło się znacznie wcześniej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami większe przejaśnienia, zamglenia.

Temperatura minimalna od -5 do -7 stopni, maksymalna od 3 do 5 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne (5-9 m/s), okresami porywiste (do 15 m/s), z kierunków wschodnich.

W płatek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 2 stopnie, w Kaliszu 7 stopni, w Koninie 0 stopni, w Lesznie 2 stopnie, w Pile 0 stopni; ciśnienie 755,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępcę red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

SPRAWY POWSZEDNIE

PAZERNOŚĆ

Na dobrą sprawę nie ma się co zarzekać: bo-
daj każdy z nas czegoś chciałby. Jednemu
potrzeba mieszkania, drugiemu marzy się
„kolorowy” telewizor, trzeci pragnie co rychlej
skompletować meble. To naturalne, że dążymy do
zaspokajania różnych potrzeb — elementarnych,
bardziej indywidualizowanych, potrzeb material-
nych bądź takich, które przyjęto nazywać potrze-
bami wyższego rzędu. Skala, kształty i odcienie
naszych pragnień są — jeśli pominąć kwestie
związane z podstawą bytowania — różnorodne
jak różnorodne są ludzkie charaktery, upodobania,
zdolności oraz aspiracje.

Takie dążności (nawet jeśli towarzyszy im przy-
ziemna motywacja), oparte na rezultatach rzetel-
nie wykonywanej pracy, są zjawiskiem społecznie
dodatnim. W przeciwieństwie do chciwości.
Przejawy chciwości poczynają w ostatnich latach
jakby bardziej rzucać się w oczy. Nie tyle po-
przez swą nagminność, ile skutkiem przybierania
czasami jaskrawych form. Być może w pewnym
stopniu wiąże się to z rozbudzeniem w bieżącym
dziesięcioleciu u ogółu rodaków wyższych aspi-
racji, związanych z szybszym podnoszeniem po-
ziomu życia i zwiększonymi możliwościami urze-
czywiania celów.

Chciwoci świat, życie, bliźni — rysują się wy-
łącznie w pryzmacie jego osobistych korzyści.
Swą pomysłowość i energię ześrodkowuje na tym,
by spodziewane pożytki przybrały możliwie naj-
większe rozmiary. Chciwemu i pół świata mało
— mawiano sto lat temu, a powiedzenie to, w
odniesieniu do niektórych osobników, nic nie
straciło na aktualności. Zachłanne, nienasycone
dążenie do wzbogacenia się, do najszybszego na-
bycia upragnionych przedmiotów, bez ocalenia
się na względy etyczne, na dobro otoczenia i do-
bro ogółu, nawet z wystawieniem na szwank
godności własnej, nazywa się także pazer-
nością. W słowniku języka polskiego widnieje
nawet znak równości pomiędzy tym określeniem
a chciwością. Nie mając językowościowego ory-
gowania, ośmielam się jednak twierdzić, iż pa-
zerność stanowi szczególną odmianę chciwości:
drapieżną. Najbardziej społecznie szkodliwą,
bo bezwzględna, nie licząca się z nikim i ni-
czym.

Człek pazerny ma długie ręce i lotną myśl;
dłżni rozpoczyna od załatwiania niezliczonych
spraw dla siebie, kumpli i pociołków, by potem
przejsz do wykonywania obowiązków zawodo-
wych jedynie w stosunku do kolidującym z tokiem
jego prywatnych interesów. Nie gardzi przy tym
żadną korzyścią, nie rezygnuje też z żadnej spo-
sobności, mogącej przynieść profit w/wadzie; nie
natychmiastowy, ale pewny. Posiłkuje się dewi-
zją: co nie przyda się dziś — może przydać się
jutro.

Znamy pazerność mniej lub bardziej aktywną
— opartą na czerpaniu osobistych zysków z każ-
dej nadarzającej się okazji, albo też na stwarza-
niu sytuacji, mogących podobne okazje zrodzić.
Chciwcy są w tych poczynaniach niedoścignieni,
c ich inwencja, nastawiona wyłącznie na realiza-
cję egoistycznych celów, nieraz nasuwa ludziom
rzetelnej pracy gorzkie refleksje.

Pazerność ożeniona z cwaniactwem ponycha
niektórych do uchylania się od podstawowych
pracy, by — zyskawszy nieco „luzu” — wykonywać
rozmałą „lewiznę”, najchętniej z pomocą ma-
teriałów, stanowiących społeczne mienie, trakto-

wanych jak własne. W ten to prosty sposób u-
zyskuje się osobliwie wysoką „wydajność”, a o-
kres prywatnej roboty nakładający się godzin-
owo na kalendarz zajęć w macierzystym przedsię-
biorstwie jest spożytkowywany — zdaniem zain-
teresowanego — wyjątkowo efektywnie...

Kumoterstwo — powiązania osobiste — pro-
tekcja — łapownictwo — stanowią żelazny re-
perduar form działania osób pazernych, operują-
cych nimi z zębami, co więcej — nieraz ku zado-
woleniu ludzi, korzystających z ich pośrednictwa.
Ludzie ci tak długo, jak czują chciwość nie prze-
ciw nim się bezpośrednio obraca, skłonni są bro-
nić typka, wykorzystującego chciwą słabość, lub
czyjeś przymusowe położenie.

Inną wersją ciągłości bezprawnych korzyści,
ciągłości z pomocą krętałów — są próby nad-
używania uprawnień socjalnych. Człowiek prze-
kopyjący ogródek w czasie, który — jak głosi dru-
żek L-4 — winien spędzać w łóżku; zadziwiająco
co zdrowi „pacjenci”, relaksujący się w reno-
wanych sanatoriach (naturalnie, poza urlopem), ci
ludzie są po prostu naciągaczami, wyłudzo-
wymi pożytek z ustanowionych przywilejów
pracowniczych — ze stratą dla ogółu.

Jeszcze innym torem działania posuwają się ci,
którzy widzą źródło swych dodatkowych doch-
dów w przeróżnych wohnięciach zaopatrzenia. Nie
gardzą przy tym żadnym zyskiem, nie strasza im
żadna „branza”: równie dobrze może chodzić o
szynkę jak o pewnego typu meble, kawę albo sa-
mochodowe części. Co jak co, ale właśnie sym-
ptomu żerowania na rynkowych trudnościach i bez-
czelnego nieraz łupienia skóry z współobywateli
— obserwuje wielu z nas.

Wiem, że podobne stwierdzenia — w zesta-
wieniu z codziennością, najeżoną zakupowymi
kłopotami — łchną teoretyzowaniem. Ale bory-
kając się z nimi, nie sposób tolerować rozbud-
chanej tu i tam prywaty, przejawiającej się pa-
zernością, godzącą w ważki kanon naszych za-
sad współżycia by podział dóbr następował we-
dług pracy.

W społeczeństwie socjalistycznym stosunki po-
między ludźmi opiera się na wzajemnej uczciwo-
ści i sprawiedliwości, na szanowaniu osobistej
godności każdego człowieka, na życzliwości, go-
towości pomagania sobie, na skromności. Od
pełnego wcielenia w życie tych zasad dzieki nas
nadał sporo; niewystarczająca jest jeszcze świad-
omość obywatelska części naszej społeczności,
a po-
tym — ludzie jak to ludzie — nie są wolni
od wad. Aczkolwiek w przypadku pazerności
trudno mówić o wadzie; to raczej rodzaj szcze-
gólnej życiowej dewizy, „amykającej się w hasło
„co ja z tego będę miał”.

Zastanawiające, iż społeczeństwo nasze, przy-
wiązujące w swej wielkiej dużej wadze do wartości
moralnych, charakteryzujące się wysokim poczu-
ciem sprawiedliwości — nie jest wolne od jedno-
stek pazernych, kombinatorskich. Rzecz nie jest
błaha, bowiem polska terczniejszość — a w je-
szcze większym stopniu przyszłość — z całą pew-
nością nie zależe od starań choćby legionu obro-
nych cwaniaków. To banał, lecz takie są polskie
realia, że nasze jutro zależe od sumy starań nas
wszystkich.

WIESŁAW PORZYCKI

Polska chlubna karta w obronie praw człowieka

Rozmowa z prof. dr. hab. Zbigniewem Resichem
dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego

Panie profesorze, 10 grud-
nia obchodzony jest na
świecie Międzynarodo-
wy Dzień Praw Człowieka. Po-
wszechna Deklaracja Praw
Człowieka, uchwalona w 1948
roku, została znacznie rozsze-
rzona. Pan profesor przewo-
dniczył polskiej delegacji w spra-
wie przygotowywanych Pak-
tów Praw Człowieka.

Nowum tych faktów stano-
wią prawi społeczne, gospo-
darcze i kulturalne. One wła-
śnie rozszerzają wspomnianą
już Deklarację, a nawet moż-
na powiedzieć — urealn-
iają podstawowe swobody i prawa
polityczne w niej zawarte. Ja-
ki jest wkład Polski do tego
działa?

Pragnę przypomnieć, że
Polska przez cały okres dlu-
gotnych prac nad Paktem Praw
Człowieka była aktywnym u-
czestnikiem tychże prac, repre-
zentując postępowy, socjali-
styczny punkt widzenia. Dla
przykładu wspomnę, że to wła-
śnie z propozycji delegacji Pol-
ski zacierpnięty został i u-
chwalony 24 artykuł Pak-
tów Politycznych i Obywatel-
skich, regulujący pozycję dzie-
cka bez jakiegokolwiek dyskry-
minacji, a więc dziecka zro-
dzonego poza małżeństwem.

Szczególną jednak rolę ode-
grała Polska w końcowej fa-
zie prac nad paktem w 1966
roku. Z inicjatywy naszej de-
legacji zapadła wówczas w ra-
mach grupy roboczej krajów
socialistycznych decyzja przy-
stąpienia do ofensywy mają-
cej na celu uchwalenie pak-
tów. Akcja ta, poparta przez
większość krajów Trzeciego
Świata oraz niektóre inne pań-
stwa, wywarła wprost nieocze-
kiwany efekt.

Na tejże bowiem sesji, w 1966
roku, uchwalono w przybliże-
niu taką ilość postanowień
do pak-
tów, jak uprzednio w
okresie 18 lat. Na tej też sesji
pakty zostały uchwalone jed-
nocześnie.

Na uroczystym, końcowym,
posiedzeniu sekretarz gene-
ralny ONZ, U Thant oraz 120
delegacji z całego świata oce-
nili ten fakt, jako wydarze-
nie o wielkim historycznym
znaczeniu. Jednocześnie przy-
jęcie pak-
tów jest niewątpliwie

jednym z najważniejszych o-
siągnięć ONZ w całej jej dzie-
lności. Pakty te są przykła-
dem zastosowania w praktyce
pokojowych zasad współżycia
narodów. Nieprzypadkowo sfor-
mułowana w Akcie Końco-
wym KBWE zasada poszano-
wania praw człowieka powoła
je się na pakty.

Pakty Praw Człowieka —
co muszę podkreślić z całym
naciskiem — są wyrazem zwy-
cięstwa socjalistycznej koncepcji
praw człowieka, wedle któ-
rej należy harmonijnie prze-
strzegać nie tylko praw polity-
cznych, lecz również praw spo-
łecznych, ekonomicznych i kul-
turalnych. Prawa te bowiem
wzajemnie się uzupełniają i
warunkują.

Nasza znowelizowana
konstytucja zawiera bardzo
szeroki wachlarz praw i swo-
bód obywatelskich. Prawa te,
a także troska o ich konsty-
tucyjne zagwarantowanie, jest
odbiorem przywiązania Polski
do wielkich idei humanizmu.
Na ile — zdaniem pana pro-
fesor — te nasze wielkie tra-
dycje znane są na świecie?

Zgadzam się z pańskim
zdaniem, że naród polski na
przebiegu całej swej dzie-
jów demonstrował postępowe
stanowisko w dziedzinie o-
chrony podstawowych praw
człowieka. Naród nasz wielo-
krotnie padał ofiarą gwałtów
i prześladowań, ale Polska za-
wsze chętnie służyła schro-
nieniem wszystkim ofiarom
prześladowań, nietolerancji,
obskurantyzmu. Polska nie
była też nigdy w swej historii
mocarstwem kolonialnym.

Polska — wierna swym tra-
dycjom — rozwijała również
w ramach Organizacji Naro-
dów Zjednoczonych szeroką
aktywność. Poza udziałem w
pracach nad paktem można
by wspomnieć o istotnym wkła-
dzie Polski do takich ważnych
dokumentów międzynaro-
dowych, jak Międzynarodowa
Konwencja o Likwidacji Wszel-
kich Form Dyskryminacji Ra-
sowej, Konwencja z 1968 r. w
sowie Nieprzedawnienia
Zbrodni Wojennych i Zbrodni
Przeciwko Ludzkości, Deklara-
cja Postępu i Rozwoju Socjal-
nego z 1969 r., itd.

Ta aktywność i wkład Pol-
ski są na terenie ONZ znane.
Najlepszym tego dowodem jest
fakt, że na Światowej Konfe-
rencji Praw Człowieka w Te-
heranie, zorganizowanej w
1968 r. dla uczczenia 20-lecia
przyjęcia Powszechnej Dekla-
racji Praw Człowieka, delega-
ta Polski, obok delegata Zwią-
zku Radzieckiego uhonorowa-
no funkcją i godnością wice-
przewodniczącego Konferen-
cji...

— Pozwoli pan, że w tym
miejscu uzupełnię wyjaśnie-
nie, że delegatem tym był
pan profesor.

— Tak. Chcę tylko dodać,
że w dowód tego uznania sze-
reg Polaków pełnił różne
odpowiedzialne funkcje w ra-
mach organów ONZ, w zakre-
sie międzynarodowej ochrony
praw człowieka. Wymienię tu
nazwiska: Eugeniusz Kula-
ga, Eugeniusz Wyzner, Janusz
Kętrzyński, Zofia Wasilkow-
ska...

— ...no i Zbigniew Resich,
oczywiście.

Mimo nazwisk, które tu
przedstawiłem i uznania, uwa-
żam, że olbrzymi wkład Pol-
ski w tej dziedzinie nie jest
dostatecznie znany, zarówno
w kraju, jak i za granicą. Jest
to skutek zbyt małej akcji po-
pularyzacyjnej naszych wła-
stnych osiągnięć i Polaków, któ-
rzy do tych osiągnięć doprowa-
dzili.

Panie profesorze, jeszcze
jedno pytanie. W jednej z
wcześniejszych wypowiedzi pan
profesor zwrócił uwagę na po-
traktowanie jednostki ludzkiej
w Deklaracji Praw. Chodzi
mianowicie o te sformułowa-
nia, które podkreślają nie tel-
ko prawa, ale i obowiązki. Jak
pan profesor ujmuję tę zależ-
ność?

— Uważam za trafne sformu-
łowanie 67 artykułu (ustęp
3) Konstytucji PRL, który
brzmi: „Obywatele Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej po-
winni rzetelnie wypełniać swo-
je obowiązki wobec Ojczyzny
i przyczyniać się do jej roz-
woju”.

[Dokończenie na str. 6]

Zaczę od kilku obraz-
ków. Wszystkie mają
wspólny mianownik.
Chamstwo, złość i brutal-
ność zupełnie nieproporcjo-
nalne do rangi czasem bar-
dzo blawych zdarzeń.

PRZYKŁAD PIERWSZY.
Jadę ul. Libelta w Poznaniu,
włączam migacz, sygnalizu-
jąc skręt w prawo. Nagle z
tyłu słyszę pisk opon i wi-
dzę, że jakiś wóz zamierza
wyprowadzić mnie z prawej
strony (!). Oczywiście jest
to niewykonalne. Samochód
tamten gwałtownie hamuje
i wpada na chodnik. Ja przy-
spieszam, uciekając przed
uderzeniem i też wjeżdżam
na chodnik. Oburzony za-
trzymuję wóz, ale jeszcze
nie zdolałem wypowiedzieć
słów: gdy kierowca tamte-
go „fiata” rzuca na mnie.

— Jak jedziesz p... Trze-
ba ci odebrać prawo jazdy,
jutro spotkamy się na mili-
cji.

Obrazek drugi. Postój tak
sówek przy ul. Słowiańskiej
na poznańskich Wino-
grach. Pierwsza w kolejce
stoi kobieta w bardzo za-
awansowanej ciąży. Z boku
podchodzi mężczyzna z kil-
kuletnim dzieckiem. Nad-
jeżdża taksówka. Męż-
czyzna odpycha kobietę
i usiłuje pierwszy u-
siąść do pojazdu. Gdy
kobieta protestuje, dochodzi
nieomal do rękoczynów,
przy biernym postawie wszy-
stkich stojących w kole-
ce. W końcu przyszła matka

wsiada do taksówki (nastę-
pnie już podjeżdża), ale
rozgniewany „dżentelmen”
jeszcze zdążył do niej krzyk-
nąć:

I KOLEJNA SYTUACJA:
Dyrektor (inżynier) do pod-
władnego, doświadczonego
prawnika.

— Czy ja do jasnej ch...
mam was pracowników, uczuć
logiki? Niech pan natych-

Nie zawsze na linii

Gdy we mnie kipi...

miast zmienia to pismo pro-
cesowe tak jak mówię, je-
żeli chce pan u mnie pra-
cować.

I tak dalej, w tym samym
tonie. Dyrektor nie ma ra-
cji, jednak straszy i obraża
specjalistę, za to, że ten su-
miennie wykonuje swoje
obowiązki. Szef daje do zro-
zumienia, że jest „u siebie”,
podwładny powinien być ci-
cho, bo inaczej może poże-
gnąć się z pracą.

Zastanawiające jest, jak
łatwo potrafimy popadać w
krajowe nastroje, jak czę-
sto nasza reakcja jest w
swej gwałtowności zupełnie
nieproporcjonalna do tego,
co się zdarzyło. Przecież to
wielu wypadków zdarze-
nia dotyczy blawych spraw,
które w ogóle nie powinny
stać się pretekstem do złości
wych reakcji. Jest przecież

wiele sposobów ich załatwie-
nia, spokojnego wyłuszcze-
nia racji, porozumienia się,
co zrobić, by w przyszłości
podobnych spięć uniknąć.
Rzadko jednak uciekamy
się do tych najprostszych,
przymuszających jednak znacz-
nie lepsze rezultaty sposo-
bów porozumienia. A prze-
cież wiadomo, że tam, gdzie
górze bierze chamstwo i bru-

sposób mniej drażniący o-
tęczenie. Czasem brutalne i
chamskie reakcje wynikają
z sytuacji, które po prostu
nas przerastają. Szef na przy-
kład nie może i nie umie
spokojnie załatwiać rozlicz-
nych spraw wchodzących w
zakres jego obowiązków. Mo-
że trzeba mu zaproponować
spokojniejszą pracę.

Ale i te rozwiązania nie
dają odpowiedzi na pytanie
— jak się zachować, gdy za-
czynają na nas krzyczyć, gdy
jesteśmy traktowani po pro-
stu po chamsku. Można tu-
taj jedynie odwołać się do
taktu, wyczucia klimatu,
próby zrozumienia, dlaczego
tak jest. Może spróbować
wczuć się w sytuację tej
drugiej osoby, albo powie-
dzieć kilka życzliwych słów.
Nie zawsze jednak można
narzucić się ze swoją pro-
pozycją pomocy. Gdy jed-
nak wubryki, drugiej stro-
ny stają się wulgarnie i
chamskie, trzeba reagować,
i to w zdecydowany sposób.
Tylko taka reakcja może
spowodować, że przulacza
się do niej inni. Najlepiej
jednak — jak adzieś wyczy-
tałem — spróbować wczuć
się w psychikę człowieka,
którn znalazł się pod zbit
wielkim, jak na jego moż-
liwości, ciśnieniem. Bo tyl-
ko takie sytuacje rodzą owe
nieproporcjonalne reakcje.
Jakie są jednak granice po-
błażania? Na to pytanie każ-
dy powinien sobie sam od-
powiedzieć.

MAREK PRZYBYLSKI

Na rozdrożu



CAF — fot. Dąbrowiecki

Centrum Zdrowia Dziecka

POMNIK OŻYWIONY

Sielki tysięcy osób, wiele przedsiębiorstw i fabryk w Polsce, a także za granicą odpowiadają na ogłoszony przed 10 laty apel, by wspólnie zbudować Centrum Zdrowia Dziecka; szpital — pomnik, poświęcony pamięci młodych chłopców i dziewcząt, którym wojna zabrała życie.

Płynęły więc datki małe i duże; pieniądze przelewane z bogatych kont i niewielkie kwoty zebrane ze sprzedaży makułatury i złomu lub z występu amatorskiego teatryku...

Zebrało się — ponad miliard złotych i powyżej 7 milionów dolarów. Oprócz tego zgromadzone wiele darów „w naturze”. Na przykład od rządu Związku Radzieckiego Centrum otrzymało kilkadziesiąt zestawów cennej aparatury. Od NRD — meble i zeissowskie mikroskopy. Zachodnio-niemieckie firmy przekazały lampy bezcenne dla sal operacyjnych i aparaturę medyczną dla analizy krwi. Są też szwedzkie karetki pogotowia i wiele innych niezbędnych dla pracy szpitala urządzeń, przesyłanych z różnych stron kraju i świata.

Istotne jednak jest to, że w tych olbrzymich kwotach swoją drobna cegiełkę może oddać niemal każdy z nas. Dla tego z tak wielką uwagą spo-

przypominają szpitala. Mnóstwo kwiatów, kąciki zieleni. Kolorowe zasłony, obrazy, wykładanki. Jak w przedszkolu. Nie ma tej szpitalnej bieli. Personel w błękitach, jasnym różu...

Staraliśmy się wyeliminować z tego szpitala — podkreśla oprowadzająca dziennikarzy po Centrum prof. dr Maria Goncerzewicz, dyrektor CZD — wszystko to, co u dzieci budzi złe samopoczucie. Przez dobór barw, plastyczne meble dążymy do stworzenia atmosfery korzystnej dla psychiki chorego dziecka. Łatwiej wtedy nawiązać kontakt, co nie jest obojętne dla leczenia. A poza tym mali pacjenci jak by zatracają świadomość tego, że zostali oderwani od domu, że są chorzy.

Z tą myślą buduje się też hotel dla matki i dziecka. Będą w nim mieszkać dzieci przyjeżdżające na badania diagnostyczne. Korzyść z hotelu dwustronna. Po pierwsze — na okres badań dziecko nie będzie oderwane od matki. Ta zaś przez kilka dni pobytu w Centrum zostanie odpowiednio przygotowana do właściwego, często specyficznego, opiekowania się swoim malcem. Będzie mogła robić to fachowo również po powrocie do odległej wsi. Następna korzyść: dziecko przyjeżdżające na diagnostowanie nie be-

W tych specjalnościach Centrum przyjmuje najczęściej chorych, którym terenowe ośrodki nie mogły udzielić pełnej pomocy. Kierować pacjentów do Centrum Zdrowia Dziecka będą (na razie) przyjmujące się wszystkich, którzy się zgłoszą, ale jest to tymczasowe) instytucji pediatrii lub inne instytucje akademii medycznych, specjalistyczne zespoły opieki zdrowotnej, wojewódzkie przychodnie matki i dziecka, a w przypadkach uzasadnionych stanem zdrowia i pilną potrzebą — także inne placówki opieki medycznej.

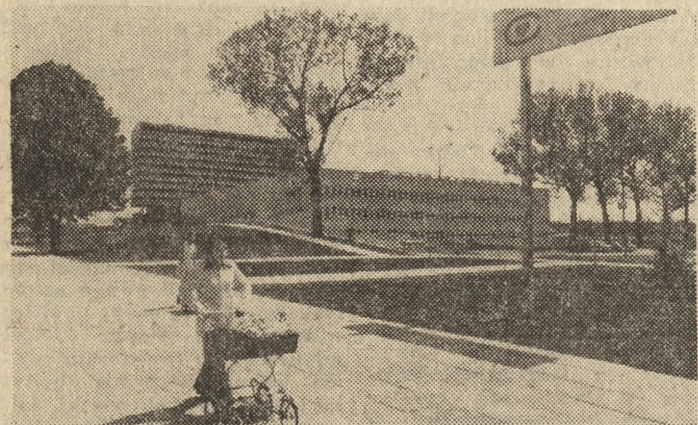
Nowością są wprowadzone przez Centrum Zdrowia Dziecka legitymacje pacjenta. Małe książeczki obok imienia i nazwiska chorego zawierają będą terminy wizyt, badań, konsultacji. Jeśli ktoś zostanie już raz przyjęty — nie będzie musiał ponownie ubiegać się o wizytę, ponieważ lekarze sami wpiszą do legitymacji następny termin.

Pracuje już w Centrum także część laboratoryjna. Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej — nowoczesnie zaprojektowany i wyposażony — umożliwia wykrywanie praktycznie wszystkich zmian charakterystycznych dla chorób wieku dziecięcego, które powodują fizyczne i chemiczne zmiany w płynach ustrojowych, wydalinach i wydalinach.

W skład Zakładu Diagnostyki wchodzi między innymi (razem z 14 specjalistycznymi komórkami) Pracownia Aparatury Specjalnej. Zgromadzone w niej szczególnie skomplikowane i kosztowne urządzenia. Znajduje się tam unikalny chromatograf gazowy, służący do szybkiego wykrywania rodzajów i poziomu trucizn, a także analizator aminokwasów, które pozwalają śledzić genetyczne warunki zaburzenia.

Z chwilą przyjęcia pacjentów do polikliniki — Centrum Zdrowia Dziecka zaczyna w społecznej świadomości funkcjonować bardziej jako szpital — niż jako pomnik. Zaczyna żyć problemami małych pacjentów, budować swoją historię zmagania z chorobami i śmiercią. Jeszcze wyraźniej zaznaczy się to kiedy zostanie oddany do użytku chorych 14-kondygnacyjny budynek szpitalny na 450 łóżek. Ma to nastąpić w Międzynarodowym Roku Dziecka — 1979. Wtedy Centrum zacznie działać modelowo — na razie leczeni tu pacjenci korzystają z gościnnych szpitali warszawskich. (Ten)

JOLANTA LENARTOWICZ



leczeństwo śledzi przebieg prac w Międzyzłesiu, interesuje się kogo szpital będzie leczył, jak będzie przywracał zdrowie dzieciom i jak mali pacjenci żyć będą w tym nowym i nowoczesnym obiekcie.

Pierwsze chore dzieci zostały już przyjęte przez medyczny zespół Centrum. W ciągu kilku tygodni, które upłynęły od otwarcia polikliniki — przyjęto ponad 1500 pacjentów.

Korzystanie z trzypiętrowych pawilonów, w których mieszczą się specjalistyczne poradnie i gabinety, nie

Na zdjęciu: pawilon CZD w otoczeniu leśnej zieleni. CAF — fot. — Kwiatkowski

gdzie potrzebowało blokować specjalistycznych, bardzo drogie łóżek na szpitalnych oddziałach.

W budowie szpitala-pomnika zakończył się pierwszy etap. Czynne są trzy pawilony, a w nich poradnie specjalistyczne, takie jak kardiologiczna, kardiologiczna i gastroenterologiczna (zaburzenia żołądkowo-jelitowe), nefrologiczna, okulistyka i genetyczna.

Niosło mnie tam już od kilku miesięcy. Od chwili, gdy dowiedziałem się, że w całą sprawę zamieszani są drogowcy z poznańskiego PPRD, że przykładają rękę do tego, by zbudować elektrownię, która pobierać będzie więcej energii, niż sama produkuje. I jeszcze jak się przy tym spieszą! Góry dla człowieka z nizin zawsze miały swoje tajemnice, ale te przechodzą ludzkie pojacie. Na górze Żar dzieją się dziwne rzeczy więc może jeszcze zdążyć przed nimi ostrzec.

— „Niech się pan nie gniewa, że obudziłem — mówi inż. Tadeusz Cerbin, kierownik Zakładu Badań i Doświadczeń Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. — Właśnie dojeżdżamy, tam na górze widać nasze maszyny. Jeszcze pół godziny i będziemy na miejscu”. Razem z grupą specjalistów z PPRD jadę na budowę elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka — Żar, pod wieloma względami technicznymi majstersztyku, który kosztować będzie kilka miliardów złotych i zużywać energii więcej niż sam wyprodukuje. Pół godziny to niewiele, jest jednak czas, by przypomnieć sobie to, co już o Porąbce usłyszałem wcześniej.

Pomysł budowania zakładów energetycznych mających dostarczać prąd jedynie w okresach gwałtownego wzrostu zapotrzebowania na energię nie jest nowy. Już przed wojną pobudowano taką elektrownię nad Bobrem. Zniszczona przez Niemców potem odbudowana pracuje do dzisiaj, ale jest to techniczny anachronizm. Później powstały koncepcje, by budować elektrownie „szczytowe” (działające w szczytach energetycznym) tak, by mogły korzystać z ropy lub węgla, lecz po latach znów wrócono do wodnych elektrowni szczytowo-pompowych, których teraz pracują trzy, tworząc zaledwie jeden procent krajowej mocy. By system energetyczny mógł pracować tak jak powinien, siłownie szczytowo-pompowe powinny stanowić 10 procent mocy.

Zasady działania takiej elektrowni są proste. W krytycznym momencie Centralna Dyspozycja Mocy włącza do krajowego systemu energetycznego elektrownię szczytowo-pompową. Otwierają się olbrzymie śluzy, woda z położonego wysoko zbiornika spada gwałtownie i porusza turbinę. Gdy już się napracuje, a szczyt energetyczny minie, ta sama woda, która dostaje się do zbiornika położonego niżej zostaje wpompowana do zbiornika górnego. I operacja

ta pochłania więcej energii elektrycznej niż generatory elektrowni szczytowo-pompowej zdołają wyprodukować. Ale jest to już inna energia, produkowana o innej porze, podczas nocnego spadku zapotrzebowania na prąd. Wtedy to wyłączone są zespoły elektrowni węglowych, ale by mogły one rozpocząć pracę wczesnym ranem, piece nie mogą być wyłączone. Elektrownia pracuje wówczas na tzw. jałowym biegu — spalając węgiel, nie dostarcza energii. A jest ona w tym czasie 9-krotnie tańsza i wykorzystywana będzie choć w części do m. in. trwającej 5 godzin napełniania wodą górnego zbiornika elektrowni szczytowo-pompowej.

Główny specjalista do spraw organizacji i realizacji robót PPRD — mgr inż. Kazimierz Kaźmierczak ponagla, byśmy jeszcze dzisiaj obejrżeli główny zbiornik, którego uszczelnieniem zajmuje się zabrzański oddział poznańskiego przedsiębiorstwa. Może to przecucie, może „szósty zmysł”, może doświadczenie albo wszystko razem wzięte. Kaźmierczak nalega i jak się potem okaże — ma rację. Następnego dnia spada śnieg, a męła utrudnia widoczność na kilka metrów. Wrażenie potęguje mój lek



Fot. — CAF

Przed kilkoma dniami powrócił do kraju z trzytygodniowej podróży po USA profesor Wiktor Zin, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej — znany ze swoich telewizyjnych audycji „Piórkiem i węglem” i aukcji akwarel na Centrum Zdrowia Dziecka.

— Jaki był cel pańskiej podróży do Stanów Zjednoczonych i w jakich miastach pan bawił?

— Wyjechałem z ramienia Towarzystwa „Polonia” do największych skupisk polonijnych USA z wykładami o polskiej architekturze, połączony mi z wystawą. Przy okazji odbywała się sprzedaż moich akwarel i rysunków, z której pieniądze, podobnie jak w kraju, przeznaczone są na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Byłem w Nowym Jorku, Buffalo, Chicago, Detroit, Bay City, Waszyngtonie. Wszędzie towarzyszyła mi życzliwość Polonii, niezwykła gościnność i autentyczne zainteresowanie Starym Krajem.

— W Polsce każde dziecko wie kto to jest Wiktor Zin. Czy jest pan znany również poza jej granicami?

— Jak dotąd „Piórkiem i węglem” nie jest transmitowane na kontynent amerykański... Jednak były takie osoby, które oglądały audycje telewizyjne w Starym Kraju i wiedziały lub orientowały się kim jestem.

Dla mnie najważniejsze było to, że moje wykłady i prezentowane rysunki wywoływały żywe zainteresowanie, zwłaszcza młodego pokolenia, krajobrazem ojczystym, przyrodą, zabytkami, architekturą nowych miast. Miałem wykład na uniwersytecie w Buffalo i Michigan. Ponadto miałem wystawy lub pogadanki w Polish Community Center im. Pułaskiego w Buffalo, w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, w

„Piórkiem i węglem” w USA

Rozmowa z prof. Wiktorem Zinem

Century Club w Detroit, Old Warsaw Gallery w Waszyngtonie. Zarówno na wystawach, jak i na wykładach było mnóstwo osób, w tym także wiele młodzieży.

— Jak reagowała młodzież na pańskie rysunki?

— Młodzi ludzie, którzy nie znają Polski, popadali czasem w zachwyt. Na przykład nad snopkami, wyrażając żal, że w Stomach ich nie ma. Interesowali się techniką rysunku, szybkością jego wykonania. Jest to, tak mi się wydaje, bardzo amerykańskie — podziwianie precyzji i szybkości.

Kilka razy udało mi się niespodzianka. Ofiarowywałem komuś czystą kartkę papieru, a kiedy obdarowany patrzył na mnie w zdumieniu, w ciągu minuty zarysowywałem kartkę fragmentem krajobrazu. Zyskiwało to ogromne uznanie.

— Z jakiego miasta przywiózł pan najmilsze wrażenia?

— Miałem wiele spotkań i rozmów. Zetknąłem się z żarliwymi popularyzatorami polskiej sztuki wśród społeczności polonijnej. Na przykład z Henrykiem Dorenem, malarzem, wykładowcą sztuki i malarstwa w uniwersytecie stanowym w New Jersey, który przez jakiś czas przebywał na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Polsce i postanowił stworzyć placówkę popularyzującą osiągnięcia sztuki Starego Kraju. Utworzył on Instytut Sztuki Polskiej im. Jana Matejki, który gromadzi książki i albumy, a także kolekcję slajdów pod nazwą „Historia sztuki polskiej”. Wykonawcą tych slajdów była Polska Agencja Interpress. Instytut mieści się w małym pokoiku uniwersyteckim, ale jestem przekonany, że dzięki pasji H. Dorena wkrótce zyska jeszcze większą rangę.

Byłem niezwykle serdecznie przyjmowany przez mayorę miasta Buffalo, Stanleya Makowskiego i radnych miejskich Bay City, małego 50-tyśięcennego miasta, zamieszkałego w większości przez Polonię wywodzącą się z Wielkopolski. W Bay City L. Brzeziński, radny, wręczył mi klucze do miasta, ja jemu natomiast order przyznany mu przez krakowskie Bractwo Kurkowe. W Bay City pokazano mi plany odbudowy za-

bytkowego, jak na USA ratusza z 1890 roku z prośbą o ocenę.

Serdeczne przyjęcie zgłosił mi prezes Fundacji Kościuszkowskiej, dr Eugene Kusiewicz i wielu innych działaczy polonijnych.

— Czy występował pan w telewizji i radiu?

— Tak, w Chicago, w programie TV Boba Lewandowskiego i w telewizji pp. Mielnickich w Nowym Jorku, a także w kilku polonijnych rozgłośniach radiowych.

— W ten sposób „Piórkiem i węglem” trafiło jednak na kontynent amerykański. Panie Profesorze, czy propagowany przez pana sposób wspomagania budowy Centrum Zdrowia Dziecka i sama jej idea jest znana Polonii?

— Odpowiedzią na pierwsze pytanie jest m. in. fakt, że większość z 700 reprodukcji moich akwarel i rysunków została sprzedana. Mówiłem więc o tym, czym dla Polaków i dla wszystkich, którzy uciarli w czasie ostatniej wojny, jest Centrum. Tłumaczyłem, że nie jest to po prostu zwykły szpital, ale także pomnik, poświęcony pamięci dzieci, które zginęły podczas wojny.

Polonia chętnie świadczy na budowę Centrum, ale istotną ideą trzeba im wyjaśnić, zwłaszcza młodemu pokoleniu, które nie zna wojny. Oni muszą wiedzieć, dlaczego budujemy Centrum Zdrowia Dziecka.

Zdarzyła mi się niezwykle wzruszająca historia. W czasie jednej z wystaw zapytano mnie, czy warszawskie Łazienki były bardzo zniszczone i jak wyglądały po wojnie. Zapytałem wówczas, czy wiedza, jaka pieśń związana jest z Łazienkami. I wtedy ktoś zaintonował „Oto dziś dzień krwi i chwały...”.

— Jakie jeszcze wrażenia z podróży?

— Było to moje pierwsze zetknięcie się z polonijnymi środowiskami USA i pierwsza podróż do Stanów Zjednoczonych. Jestem pod wrażeniem niepowtarzalnej i jakże odrębnej architektury Nowego Jorku, nastroju tego miasta, a jednocześnie urzeczony polskością, która przetrwała na tym dalekim kontynencie i nadal jest kultywowana.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała
KRYSZYNA GRZYBOWSKA

Piórem reportera

POD

rozcieńczaczom masy bitumicznej, za którymi pełzną walce, wyrównujące nawierzchnię, by była jak stół. Z odległości kilka kilometrów bazy samochody, stękając na serpentynach, dowożą na szczyt góry Żar niezbędny surowiec: grys, piasek, mączkę wapienną, asfalt. Stojąca niedaleko ołtarzka przystępna do wszystkich w beton asfaltowy najwyższej jakości, którą kontrolują tu nieustannie laboratoria PPRD i inwestora. Stanisław

Na takie wzniesienie dostanie się jedynie walec uwieczniony stalową linką do wciągarki.

Fot. — Archiwum



Bugaj, dyrektor oddziału budowy PPRD — Zabrze kiwa głową i stwierdza: „Tu nie się nie przedostanie”. „Nic” znaczy po prostu, jakikolwiek wadliwy materiał. Choć ludzie uszczelniający skarpy i pomagające im maszyną nie czekali nigdy na dostawę betonu asfaltowego, na wiosnę przybędzie jeszcze jedna ołtarzka. Bogdan Domicz, kierownik budowy, człowiek z pozoru pochłonięty i małomówny odwołuje się wyraźnie: „Musisz pan tu przyjechać gdzieś w maju. Tu będą się działy rzeczy, jakich pan w życiu nie widział. W Polsce jeszcze tego nie było”.

Wiatr na szczycie przeszywa kości klującymi igłami. „Jak już wszystko skończycie — proponuję — to miast wiechy — na dnie zbiornika trzeba będzie rozegrać jakiś mecz”. Przez grzeczność nie stukają się po głowach. Każda z tych drużyn musiałaby mieć pewnie po 100 osób, a spotka nie trwał 10 minut. Więcej niż nie wytrzyma, bo zbiornik długi jest na 600 metrów,

Numeru domu nie pamiętam. Poznań — taki wysoki nowy budynek. Tamtego dnia było bardzo ciepło. Ulica Poznańska. Idę od strony wiaduktu. Właśnie górą jedzie towarowy pociąg. Zielska, badyle obrosły kolejowy nasyp. A tu przy ulicy — ogrodzony siatką — stary, nie staw. Basen. Obok, przy rogu Norwida — dom szachulcowy. A dalej — szara kopuła. To kiedyś tam był cyrk „Olimpia”. Dobiegają już do niej wieżowce stojące w głębi.

Idę prawą stroną ulicy. Naprzeciw — szary mur szpitala. Zieleń trawy na skwerze. Złociły się tam tego dnia, czerwieniły róże.

I potem — rząd wysokich domów. Starych. Nad moją głową — brzusaste, jak muszle półokrągłe — balkony. Wieżyczki, balustradki, ozdoby nie pionizowane. Niewygodnie mi na to wszystko z dołu patrzeć, zadzierając muszę głowę, by te kamienne liście, amorki, wykusze dobrze dojrzeć. Siwa, stara kobieta wychyliła się z okna, na mnie zagapionego pa trzy... A tu pod numerem 50 nadituczone ludzkie postacie przybramne. Czegoś tam — piniują.

Z drugiej strony ulicy — dom inny, zwykły, szeregowy. To wojna wtedy w tę ulicę chyba zajrzała, potem po la-

Wędrując po Poznaniu

Ulica Poznańska

tach nastąpiło wyrównanie szeregu...

I jeszcze — tuż przy chodniku, tuż przy przechodniu — sklepiki, sklepiki. Montaż stylowych i kryształowych lamp. „Polecamy tiule do bukietów.” I — parasole. Wdziewać się z wystawowego okienka.

A tam koło Mylnej wysoko, wysoko — przedziwna twarz kamiennej kobiety. Rozpuściła szeroko włosy, oczami ka-

miennymi z tego swojego domu w to jedno, jej tylko znane miejsce — się wpatruje.

„Jest! On, wysoki, nowy. Zaskakuje tu trochę. Maie chatynki gdzieś tam w jego tle przycupnęły. Nad nimi, nad nim z błękitu w czerwien przechodzący kolor nieba. A ten wysoki dom przy Poznańskiej jakby wychylony ku niebu w półobrocie.

W jego bramie, gdzie na-

mer 19, wśród mieszkańców listy W. D. To do niego właśnie mówiono mi, bym przyszedł.

W wieżowca — ludzie. Dziwna na muzyka... Z całej Polski się zjechali. Ekipa, która w Indiach była. Tu w Poznaniu urządzili wystawę.

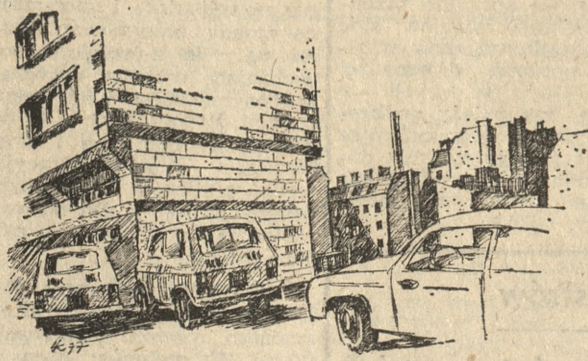
Oni tam o tych Indiach, a ja patrzę z okna. Dachy Jezyc przedziwnie są piękne. Już słońce przenikło w nie i wbiega coraz śmielej. I kominy — stare kominy nad łamaną linią tych dachów. Pełen nierealności, dziwnej fantastyki jest ten pejzaż.

Obok mnie w tym mieszkaniu, na półce, z zasięgu ręki — zielonkawy jakiś posążek. Z kamienia. Postać ludzka wyciągająca ramiona, wiele ramion. Kadzidla wschodnie właśnie zapalono. Świat się przeistacza.

A wczoraj tą Poznańską znów. Wiatr grudniowy mną szarpał, deszcz ze śniegiem w twarz uderzał.

Szybko, szybko ulicę przebiec, przed chłodem się schronić.

BRAN



Rys. — Ludomir Kapezyński



W DRODZE DO DOMU

Piszę w sprawie artykułu („Głos” z 22. X 77) pt. „Przebiegiwackim obyczajom”. Jako stały czytelnik pochwalam każdą akcję, zainicjowaną przez Redakcję. Pracuję 23 lata i obserwuję życie oraz zwyczaje ludzi. Sam przestrzegam zasady, aby się nie rozpijać i jeżeli ktoś odpowie „dziękuję”, nigdy nie stosuję przymusu. Uważam, że z pićiem w czasie pracy nie powinno być tak źle, gdyby ludzie na stanowiskach, odpowiedzialni za swoich podwładnych, bardziej czuli i nie byli tacy pobłażliwi. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę na picie po godzinach pracy, w czasie drogi do domu, czego skutkiem są wielkie awantury rodzinne w obecności i ze szkoła (często biciem) dzieci — to wielkie zło, które owocuje później. Jako przykład podaje meliny na wolnym powietrzu naprzeciwko dworca na Debu (Poznań) od strony peronu, począwszy od godz. 14.30. szczególnie w pogodne dni. Tam na oczach wszystkich, stojących na peronie oraz przejeżdżających pociągami, pije się w jasny dzień i, o dziwo, nikt temu nie przeszkadza. (4364)

G. K. — Wiry

A ŚMIETNIKI ZAWALONE SZKŁEM...

Tę czytamy w prasie na temat gospodarności, oszczędności materiałów, o zbioru surowców wtórnych, a dobre opakowania szklane wędrują nadal do śmietników. Czy opakowania, za które każdy z nas płaci, muszą służyć tylko do jednorazowego użytku? Czy nie można utworzyć składnicy zbiorczej, która po poseregowaniu opakowań odświadczy je do producentów? Ludzie okna zabijają deskami bo brak szyb, szklanek w Poznaniu nie ma. za to śmietniki zawalone są szkłem. Dlaczego jesteśmy aż tak nieudolni i tolerujemy takie marnotrawstwo? (4191)

MARIA MAZUR — Poznań

KOMPETENTNYCH TO NIE OBCHODZI

Wiele się mówi i pisze o konieczności oszczędzania energii i potrzebnych do jej wytworzenia surowców, zwłaszcza węgla bądź koksu. Ale zdaje się, że do wielu, odpowiadających za owe oszczędzanie osób, żadne argumenty nie trafiają. Zaczęlibyśmy sobie, by ktoś zlustrował wieżowiec przy pl. Waryńskiego 9 w Poznaniu. Stale otwarta bo niezbyt sprawną i nieszczelną bramą wejściową. popękana ściana osłonięta od strony ul. Dąbrowskiego, niezbyt szczelne okna w mieszkaniach — oto tylko niektóre przykłady strat ciepłych. Rejon Eksploatacji Budynków oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej powinny znać sytuację. Tylko — nikogo z kompetentnych ona jakoś nie obchodzi. (4441)

N. N. — Poznań

KTO TO MA ODCZYTAĆ?

Bardzo dobrze, że na targowiskach Poznania umieszcza się teraz wykazy aktualnych każdego dnia cen na warzywa i owoce. Ale nie zawsze owe wykazy są tak czytelne, by każdy mógł się z nimi zapoznać. Oto pośrodku Rynku Jeżyckiego umieszczono się cenniki w gablocie, wiszącej na centralnej latarni. Wszakże mało kto potrafi odczytać ów drobny, maszynowy druk. A przecież na targ przychodzi sporo osób starszych, spośród których większość pragnie znać bieżące ceny, by nie przepłacić za towar. Może przeto złożyć jakiś wiek... przejrzysty cennik, choćby taki, jak w barach mlecznych? (4447)

ZOFIA NIWIŃSKA — Poznań

JAK DO TEGO DOSZŁO?

Statnio przeczytałam w „Polityce”, w rubryce „Z kraju”, notatkę o tym, że z partii smalcu (15 000 ton) sprowadzonego przed rokiem z USA, zaledwie połowę rozprzodowano zgodnie z przeznaczeniem. Resztę uskuteczniliście (mimo protestu władz sanitarnych) magazynowania, trzeba było przecenić i sprzedać na cele przemysłowe. Straty — bogatela — 25 mln zł! Szkoda, że w zakończeniu notatki nie podano, kto (po nazwisku) i jaka poniósł karę za takie marnotrawstwo. „Polityka” zapowiada co prawda, że wróci do tego tematu, mnie jednak chodzi o to, by dowiedzieć się również, jak się w ogóle może zdarzyć taki wypadek? Skąd się to bierze, że z importowanymi za ciężkie dewizy artykułami mają do czynienia ludzie bez podstawowych wiadomości o zasadach magazynowania towarów, mogących ulec zepsuciu? I w dodatku ignorujący, co im wskazują fachowcy z sanepidu.

Sprawa jest tym bardziej karygodna, że dzieło się to w czasie, kiedy w kraju (np. pamiętamy to w Wielkopolsce), nie było w sklepach w ogóle smalcu w sprzedaży. W trudnej sytuacji żywnościowej nie może dochodzić do zniszczenia i zmarnowania się choćby jednego kilograma tłuszczu, czy mięsa. Niestety jednak, jak się zdaje, część ludzi, pracujących „w miesie” i mających go pod dostatkiem, przypuściła do lekceważenia wartości tego surowca i stąd się bierze taki skandal, jak opisany w „Polityce”. Kara, jaka otrzymają ci, co zawiniли, powinna być tak surowa, by odstraszyła ludzi, zatrudnionych przy produkcji i przerobie mięsa, od lekceważenia obowiązków i niedbalstwa. (4448)

HALINA K. — Poznań

BEZ WZGLĘDU NA WIEK

Pragnęlbym przedstawić swój punkt widzenia na problem, poruszony w liście pt. „Ustap miejsca”, a opublikowany w „Głosie” z 26. XI. Mam 19 lat i z tego powodu nie chciałbym być posadzony o tendencjonalność. Oburza mnie niedłokrotnie postawa moich rówieśników siedzących w tramwajach i autobusach. Ale czy ci, najbardziej „potrzebujący”, to tylko ludzie starsi? Czy zapracowana matka albo ojciec z dzieckiem na ręku nie mają moralnego uprawnienia do zajęcia miejsca bez względu na wiek? Często jestem świadkiem, że starsza lub w średnim wieku kobieta śloda, by przejechać jeden przystanek, ale nie przyjdzie jej nawet na myśl, aby ustąpić miejsca tej młodziej-ciężarnej, lub chłopcowi o kulach. I gdzie tu mówić o znieczulicy, panującej wśród młodzieży? To przecież my młodzi nie tak znów rzadko uczymy się od was, dojrzałych wiekiem, „kultury i dobrego wychowania”. (4413)

WOJCIECH WALCZAK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-555, Poznań.

PRĄD

250 szeroki, 23 głęboki. Powstał z wydarcia 2,5 miliona metrów sześciennych ziemi i skał, które uwalniano, nadając wyrwie w ziemi kształt owalnej miski. Chociaż staran nie uwalniane i ubite są jej ściany, zbiornikiem jeszcze być nie mogą. Fisz karpacki — przekładaniec piaskowca i łupków łatwo wchłania wodę, tworząc białawą, lepka maź. Trzeba więc go przykryć czymś szczelnym, elastycznym, odpornym wreszcie na działanie słońca, mrozu, uderzenia mechanicznego. W tym przypadku wykorzystano pomysł stosowany na Zachodzie: technologię (kozystając z pomocy specjalistów szwajcarskich) we własnym zakresie opracowano w PPRD, które doświadczenia w uszczelnianiu gigantycznych zbiorników wodnych zdołało już przy budowie Huty „Katowice”. Tutaj, powyżej Soly, której zamknięte tamami wody stanowią będą dolny zbiornik Porąbki — Zar, zbiornik górny uszczelniony będzie czterema powłokami z betonu asfaltowego. Pomiedzy szczelnymi powłokami wykonuje się również przepuszczal-

na warstwę drenażową, by między nimi nie zbierała się woda. Zima zmarznięta, latem podgrzana mogłaby rozsadzić 28-centymetrową warstwę betonu.

W małej salce, z której okien widać zamglony szczyt góry Zar zebrał się ci, którzy od siedmiu lat wciskają w jej wnętrze pomieszczenia i urządzenia nowej elektrowni. Inwestor spotyka się z wykonawcami; decydują się terminy oddania Porąbki — Zar. Mówi się tu o wielu technicznych problemach, w których złożoności nie zawsze od razu mogą się zorientować. Ale mówi się też o rzeczach, które jak gdyby ktoś znał. W grze o Porąbkę żartów nie ma. „Taką papierkową interwencją to można... Ktoś musi pojechać do Łodzi i sprawę wyjaśnić natychmiast”. „Nie ma tu co gadać, oczekujemy konkretnej decyzji”. „Czy pan sobie w ogóle zdaje sprawę...”. „Sytuację to my znamy, nie znamy tylko terminu, w którym ukończycie robotę”. „Proszę pana, to jest nie do pomysłenia, by inni czekali na was w nieskończoność. Chcecie zmarnować, to co już zostało zrobione?”...

W tym potoku wypowiedzi

„termoizolacja”, „zasypanie L 1”, „zabetonowanie pomostu” i cała ta specjalistyczna alchemia miesza się z alchemią życia: terminowość, jakość, solidność, odpowiedzialność. Przyszłość Porąbki decyduje się nie tylko na betonowych skarpach i w skalistych rytytach. Decyduje się również tutaj, za tym stolikiem.

Stanisław Bugaj ma powody do zadowolenia. Jego ludzie zdołali wykonać pracę wartości 70—75 milionów złotych, podwykonawcy spieszili się również, w przyszłym roku, od pierwszego stosownego dnia rozpoczną roboty, które skończą 30 września. Tak jak powiedzieli — oddadzą zbiornik szczelny jak butelka.

Powstaje problem jak zabezpieczyć zbiornik na zimę. Projektant poddaje pomysł, by przykryć go plastikową folią. Ale kto będzie jej szukał, gdy pierwszy halny wiatr wywlece ją gdzieś w okolicę Żywca. Sprawę wyjaśnia prof. dr hab. inż. Andrzej Ryżyński, dyrektor Instytutu Budownictwa Lądowego, dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Poznańskiej. Krótko, kompetentnie, jednoznacznie.

Mniejsza o to co mówi, to interesuje przede wszystkim

zebranych na naradzie. Ważne, że tutaj jest. Obecność profesora bowiem świadczy o tym, jaka wagę przywiązuje PPRD (które buduje autostradę, drogi w Hucie „Katowice”, w Czechosłowacji, Libii) do uszczelnienia Porąbki — Zar. Mają do zrobienia wcinieć, lecz zrobią go wzorowo.

★

Tu, na górze Zar padają światowe rekordy i milty o tym, że to chyba niemożliwe. Trwa wyścig z czasem, siłowa nie z warunkami i niektórymi ludźmi, którzy może czasem dużo wiedzą, ale mało rozumieją. W przyszłym roku spadająca z górnego zbiornika Porąbki — Zar woda wycisnie z turbin pierwsze 500 megawatów. A później powstawać będą kolejne elektrownie szczytowo-pompowe m. in. nad Bystrzycą, na Sanie i na Dunaju. Tam pójdzie już łatwiej, pionierski okres budowy elektrowni szczytowo-pompowych jest tu na górze Zar. Tu rodzą się sposoby działania pod szczytowo-pompowy prąd. I wiedza o tym ci wszysev, których widziałem na Porąbce. Ida pod prąd w kufajkach, dzinsach, ganniturach. Szybko.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Dyskusja nad 10-letnią powszechną szkołą średnią

Propozycje zmian maturalnych i zasad promowania uczniów

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania opracowano propozycje zmian systemu promowania uczniów, które są przedmiotem dyskusji. Rozważania na ten temat będą miały niewątpliwie wpływ na opracowanie systemu klasyfikacji i promowania w nowej 10-letniej powszechnej szkole średniej.

Generalny cel, jakim przyświeca tym propozycjom — to dążenie do zobiektywizowania ocen postępów ucznia, a co za tym idzie — podniesienia poziomu pracy szkół, nauczycieli i samej młodzieży.

Jeśli chodzi o klasy maturalne — zmiany miałyby na celu jeszcze lepsze przygotowanie młodzieży do egzaminów dojrzałości i egzaminów na studia. Proponuje się w związku z tym, aby klasyfikacja koń-

wa młodzieży tych klas — z wyłączeniem przedmiotów maturalnych — odbywała się z dniem 31 stycznia. W rezultacie pozostałe trzy miesiące można by poświęcić wyłącznie na naukę języka polskiego i obcego, matematyki oraz dwóch wybranych przedmiotów maturalnych.

Dąży się do tego, aby szkoła uczyła coraz lepiej, stawiała coraz wyższe wymagania — ale również aby formy jej działania były coraz bardziej elastyczne, dostosowane do realiów życia, aby głębiej i wszechstronniej widziała ucznia. Kierując się tą ideą wprowadzono przed kilku laty zasadę, iż wszystkie dzieci klas najmłodszych (I—IV) winny być promowane do klas następnych.

W szkole średniej natomiast

nawet jedna nota niedostateczna nie pozwala obecnie na przejście do klasy następnej. Częstość bywa to ocena przy padkowa — a w konsekwencji nader brzemienne dla losów ucznia. Propozycje resortu oświaty zmierzają więc do tego, aby uczniowie szkół podstawowych (klas od V do VII) oraz średnich i zasadniczych, techników, liceów ogólnokształcących czy zawodowych byli promowani z jedną oceną dwójkową, jeśli nie powtarza się ona z roku na rok.

W przypadku większej liczby ocen niedostatecznych, zarówno w szkołach podstawowych jak i średnich, proponuje się wprowadzenie egzaminów komisyjnych. Mogłoby je składać uczniowie na prośbę własną lub rodziców.

Co by to zmieniło w do-

tychczasowym systemie? Po pierwsze — zniesiono by istniejące obecnie egzaminy poprawkowe, przeprowadzane w niektórych szkołach na dość dużą skalę i w sposób niejednokrotnie nader liberalny, nie przynoszący korzyści ani uczniowi, ani szkole. W ich miejsce wprowadzono by egzaminy komisyjne, składane przed zespołem specjalistów z danego przedmiotu.

Takie właśnie potraktowanie sprawy może sprzyjać rozbudzeniu ambicji uczniów: stać się na dodatkowy, duży wysiłek — spróbuj, dajemy ci szansę!

Jeszcze raz należy podkreślić, iż przedstawiona pokrótce koncepcja jest propozycją dopiero poddawana pod dyskusję nauczycieli, rodziców i samej młodzieży. (PAP)

Skuteczniejsza ochrona najlepszych gruntów ornych

Od 1971 r. podstawowe problemy związane z przejmowaniem ziemi na cele nierolnicze reguluje ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów. Jej realizacja w znacznym stopniu zahamowała, ale bynajmniej nie zlikwidowała zjawiska nadmiernego i często rozrzutnego przeznaczania urodzajnych gleb głównie pod zabudowę.

Dlatego też Rada Ministrów wydała ostatnio rozporządzenie nowelizujące i zaostrzające zasady przejmowania ziemi na cele nierolnicze oraz uściślające przepisy dotyczące ochrony gruntów i ich rekultywacji. Rozporządzenie to doskonali ekonomiczne i organizacyjne — administracyjne środki realizacji wspomnianej ustawy z 1971 r. Do najważniejszych postanowień zaliczyć należy:

- ustalenie na terenie około 1000 gmin regionów intensywnego rozwoju rolnictwa i ponad 170 regionów intensywnego rozwoju gospodarki leśnej, w których mogą być lokalizowane wyłącznie zakłady przemysłowe i zakłady świadczące usługi dla ludności, nie

powodujące ujemnych skutków dla gospodarki rolnej lub leśnej;

- przyjęcie zasady, że gruntów rolnych klas I, III i III nie można przeznaczać na cele nierolnicze. Tylko w przypadkach szczególnie uzasadnionych względami społeczno-gospodarczymi prezes Rady Ministrów może wyrazić zgodę na przejęcie ściśle określonych obszarów tych gruntów;
- blisko trzykrotne podwyższenie opłat za przejęcie 1 ha gruntu rolnego na cele nierolnicze, a w przypadku gruntów klasy I—III podwyższenie stać się może o połowę;
- nałożenie na nabywcę obowiązku właściwego wykorzystania ziemi w okresie od wydania decyzji o przejęciu gruntów do czasu faktycznego rozpoczęcia na tych terenach budowy nowego zakładu, mieszkań itp.

Reasumując: rozporządzenie, które wchodzi w życie od 1 stycznia 1978 r., ma na celu dalsze skuteczniejsze zahamowanie tempa przejmowania gruntów na cele nierolnicze, a przede wszystkim ochronę najbardziej urodzajnych gleb rolniczych I, II i III klasy. (PAP)

Oświadczenie prof. H. Riddera

Przewodniczący Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Bonn, prof. Helmut Ridder wypowiedział się na konferencji prasowej za zmianą obowiązującego dotychczas w Republice Federalnej ustawodawstwa, zgodnie z którym obywateli polscy urodzeni w Polsce na terenach, które kiedyś należały do rzeszy niemieckiej, mają tzw. obywatelstwo ogólnoniemieckie.

Prof. Ridder stwierdził, że anachronizmem jest ustawodawstwo, które milionom obywateli polskich przynajmniej obywatelstwo niemieckie. Jego zdaniem konieczne jest dokonanie zmiany obowiązującego obecnie ustawodawstwa o tzw. obywatelstwo ogólnoniemieckie, które wykracza poza granice Republiki Federalnej. (PAP)

Zjazd MPLA kontynuuje obrady

Delegaci na I Zjazd Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), którego obrady trwają w stolicy Ludowej Republiki Angoli, Luandzie, rozpoczęli dyskusję nad projektem dokumentu „Podstawowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego LRA na lata 1978—1980”.

Głównym zadaniem w obecnym okresie rozwoju LRA — stwierdza się m. in. w dokumencie — jest umocnienie niepodległości i osiągnięcie niezależności gospodarczej oraz stworzenie bazy materiałowo-technicznej dla przejścia do socjalizmu, w oparciu o planowy rozwój kraju. Na tym etapie rolnictwo, w którym zatrudnione jest 85 procent ludności w wieku produkcyjnym, będzie służyć jako baza, (PAP)

Pismo Prezesa Rady Ministrów

Prenumerata ze środków państwowych?

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, przeprowadzone w urzędach, instytucjach państwowych i jednostkach gospodarki społecznej kontrole wykazały, że ze środków państwowych prenumerowane są różnego rodzaju czasopisma do prywatnego użytku po szczególnych pracowników.

8 grudnia br. prezes Rady Ministrów skierował do ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów i prezydentów miast specjalne pismo w którym zakazuje tego rodzaju wydatków w całej administracji centralnej i

terenowej oraz w podległych im jednostkach i zakładach pracy.

Dopuszcza się możliwość prenumeraty tych publikacji ze środków państwowych tylko dla bibliotek zakładów pracy, hoteli robotniczych oraz dla świetlic robotniczych i to wyłącznie do użytku służbowego i tylko takich, które tematycznie odpowiadają profilowi zawodowemu danego zakładu pracy.

Zalecenie zawarte w piśmie dotyczy również spółdzielczości i organizacji społecznych. (PAP)

Na warsztacie twórców

Helmut Kajzar: W tym sezonie, w Teatrze Narodowym w Warszawie, rozpocznie próby sztuki T. Rózewicza „Stara kobieta wysiaduje”, którą będą reżyserował przy współudziale autora. W „Dialogu” ukazała się moja nowa sztuka „Villa dei misteri”.

Władysław Hasior: — ostatnio bawiłem w W. Brytanii,

gdzie miałem wystawę w londyńskim centrum kultury oraz w Coventry. Wkrótce zostanie otwarta moja wystawa w Hel-sinkach, a następnie w Wiedniu. Zebrałem wielki zbiór materiałów fotograficznych i filmowych na temat pomników, sztuki plebejskiej i sztuki reklamy w Polsce, W. Brytanii i Szwecji. (PAP)

„Stern” o H. Stoltingu

Serce bardziej czułe dla zwierząt

Hamburski tygodnik „Stern” w najnowszym wydaniu zamieszcza artykuł pt. „Serce dla zwierząt”, w którym ujawnia hitlerowską przeszłość adwokata Hermanna Stoltinga, obrońcy w procesie 14 oprawców byłego obozu masowej zagłady na Majdanku, który toczy się przed sądem w Duesseldorfie.

„Stern” pisze, że Stolting-prokurator w okresie III Rzeszy — znany był ze szczególnego okrucieństwa w procesach toczących się przed specjalnymi sądami w okupowanej przez hitlerowców Bydgoszcz. Tygodnik przypomina, że z danych znajdujących się w posiadaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Stolting winien jest śmierci wielu obywateli polskich. Podstawą do sądownego skazania byłoby dla niego zarówno kradzież roweru, jak i potajemny ubiór świąt.

„Stern” stwierdza, że Stolting, który jest gorącym przeciwnikiem wprowadzenia w Republicę Federalną kary śmierci, ma serce bardziej czułe dla zwierząt niż dla ludzi. Pełni bowiem funkcję prezesa zachodniemieckiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

„Stern” opisując dalej przebieg toczącego się od dwóch lat w Duesseldorfie procesu oprawców z Majdanka stwierdza, że często trudno zorientować się, kto w tym procesie jest oskarżonym a kto oskarżycielem. (PAP)

Rozstrzygnięto konkurs na haft ludowy

Ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, „Cepelię” i Muzeum Etnograficzne w Toruniu ogólnopolski konkurs na haft ludowy został rozstrzygnięty.

W tym interesującym konkursie wzięło udział 216 autorów z całej Polski, którzy zgłosili 494 prace. Jury konkursu przyznało pierwsze miejsce Stanisławowi Budzyńskiemu z Bukowiny Tatrzańskiej (woj. nowosądeckie). Wśród laureatów 15 drugich nagród znaleźli się: K. negunda Krzyżaniak z Gołyni (woj. kaliskie), Józefata Molek z Kalisza i Janina Foltyń z Szamotuł (woj. poznańskie), a wśród 21 zdobywców nagród trzecich laureatami zostali Helena Grygiel i Pelagia Pietrzak z Gołyni (woj. kaliszkie) i Pelagia Głapińska z Czeszowa (woj. poznańskie). (o-ryk)

Od 15 grudnia — II część

Powodzenie krakowskiej „Venus 77”

Od początków maja br. trwała w siedzibie Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego (Kraków, ul. Bohate-rów Stalingradu) ekspozycja VIII Międzynarodowego Salonu „Venus 77”. Jak wiadomo, ze względu na olbrzymią liczbę nadesłanych z całego świata i zakwalifikowanych na wystawę fotografii, całość ekspozycji podzielono na dwie części. Pierwsza wystawa trwała do 20 listopada. Zwiększała ten pokaz prawie 132 000 widzów, w tym także liczni goście i turyści z Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Teraz jest szansa obejrzenia drugiej części ekspozycji „Venus 77”. W salonie KTF zostanie ona udostępniona 15 gru-

dnia. Jak twierdzą fachowcy, ta wystawa będzie o wiele ciekawsza. Po pierwsze dlatego, że zaprezentowane zostaną głównie zdjęcia nagrodzone i wyróżnione, po drugie — ekspozycja będzie obszerniejsza (280 prac 110 autorów z 35 krajów), po trzecie — wystawiane będą pozakonkursowe fotografie jurorów.

VIII Międzynarodowy Salon „Venus 77” udowodnił, że fotografia artystyczna kobiecego portretu i aktu zdobyła sobie należne jej miejsce w tej dziedzinie sztuki, zaś krakowskie środowisko fotograficzne i jego inicjatywa sprzed paru lat doczekały się — po początkowych heznych kontrowersjach — szerokiego uznania i zasłużonej popularności. (c)



W „KULTURZE” — pierwsze od powieści na antykie zatykowaną „Warunki manewru”. Redakcja zwróciła się do kółkudziesięciu ekonomistów, działaczy gospodarczych i publicystów z siedmioma pytaniami związanymi z najważniejszymi problemami sytuacji gospodarczej kraju. Pośród pierwszych trzech odpowiedzi znalazł się m. in. także stwierdzenie prof. dr. Bronisława Miszewskiego, dla gościnności dyrektora Instytutu Nauk Społecznych Politechniki Śląskiej, członka Komitetu Nauk Politycznych PAN: — Podstawowym warunkiem efektywności manewru gospodarczego, a tym samym elementem tegoż manewru o znaczeniu decydującym, jest przywrócenie atrakcyjności pieniądza. Mam na myśli umocnienie zaufania do pieniądza — do jego siły nabywczej, rozumianej ilościowo, jako względnie ustabilizowana wartość i jakościowo — w sensie środka cyrkulacji towarów umożliwiającą nabywanie bez trudu towarów oferowanych, w asortymencie rzeczywiście odpowiadającym potrzebom społecznym.

W „POLITYCE” — Andrzej Krzysztof Wróblewski publikuje raport pt. „Patrzeć weselej” z do-brze nam znanego Ostrzeszowa w

woj. kaliskim. Tenże Ostrzeszów ze swoją już sławną w ostatnich latach fabryką sprzętów elektromagnetycznych, chociaż pozostał małym i spokojnym miastem, jest — jak pisze autor — przykładem zmian rytmu życia takich miejscowości, zmian które nastąpiły w tym celu całej Polski.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Jerzy Jaroszewicz w publikacji „Konkurs na medal” ocenia miniony VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Autor wy-soko ocenia organizacyjne przygotowanie imprezy.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Barbara Seidler w artykule „Zbrodnie bez motywów” sygnalizuje wzrastający udział ciężkich przestępstw dokonywanych bez motywów. Autorka stwierdza, że powinno to być sygnałem alarmowym, bo nie chcemy przecież godzić się z tym, z czym pogodziły się społeczeństwa, które nacznie nas prześcignęły w procesie industrializacji i w standardzie życia.

W „TYGODNIU” — Maciej M. Kozłowski w cyklu „Zawsze do usług?” zamieszcza artykuł pt. „... i obyczaj”. Mimo postępów

w dziedzinie usług, ciągle jednak ich niedostatek powoduje rozpręszczenie się niemoralnych obyczajów, w których wyniku o załatwienie usług decydują znajomości, a czasami nawet łapówki. Każdy powinien temu przeciwdziałać.

W „PANORAMIE” — początek cyklu artykułów, w których redakcja zamierza szerzej spojrzeć na okupacyjne losy Zamojszczyzny, tego skrawka Polski, który w planach hitlerowskich miał być bastionem niemieczyny na wschodzie. Pierwszy artykuł Zbigniewa Bożyczki nosi tytuł „Zamojszczyzna — rok 1942. Podarek dla Himmlera”.

W „ZOBNIERZU POLSKIM” — relacja Rajmunda Kulńskiego z uroczystej prezentacji w Płocku historycznego sztandaru 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, opatrzonej zdjęciami barwnymi Tadeusza Szczepaniaka.

W „PERSPEKTYWACH” — Kry-styna Świątecka w związku z międzynarodową aferą walutowo-prze-myślniczą, której poświęca artykuł pt. „Waluciarze”, dochodzi do następującej konkluzji: — Profi-laktyka, gdy mowa o zawodowej, zorganizowanej przestępczości przemysłowo-dewizowej, nie leży w możliwości organów ścigania. Zród-ła tej przestępczości tkwią bowiem w sferze ekonomicznej. I w tej sferze można i trzeba tworzyć bariery.

LEKTOR

NOTATNIK KULTURALNY

UTIDON JERZEGO JĘKOTA

W poznańskim Arsenałe odbyły się ostatnio dwa seanse plastyczne pn. „Złote ziarno” z cyklu nazwanego UTIDON. Ich twórcą jest znany poznański plastyk Jerzy Jękota. Ekspresyjność pokazu — jest to właściwie teatr plastyki — wywierała na oglądających seanse duże wrażenie. (bran)

POWSTAŁO TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ OPERY

Recitale Antoniny Kowtunow — solistki Opery im. Stanisława Moniuszki, laureatki II Grand Prix na tegorocznym Międzynarodowym Konkursie Wokalnym w Tuluzie, zainaugurowało niedawno działalność Towarzystwo Miłośników Opery w Poznaniu, powstałe z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZSMW. Jego twórcy zamierzają skupić w Towarzystwie osoby (przede wszystkim młodzież) interesujące się sztuką operową i zapewnić im poprzez różnorodne i atrakcyjne formy, stałe obcowanie z nią. Program działalności Towarzystwa przewiduje m. in. cykliczne spotkania z wybitnymi artystami i realizatorami operowymi i koncerty „Opera na płytach” na których prezentowane będą przede wszystkim dzieła mało znane polskiej publiczności.

W miniony czwartek młodzi miłośnicy opery spotkali się ze słynną śpiewaczką Elisabeth Schwarzkopf. (wig)

GALERIA OLGIERDA NOWAKA

Jedną z najbardziej nastrojowych galerii plastycznych Pozna-

nia jest Galeria Socjalistycznego Związku Studentów Polskich przy ul. Fredry (wejście od strony ul. Kościuszki). Nosi ona nazwę Galerii Olgierda Nowaka. Od nowego sezonu artystycznego jej kierownikiem jest znana artystka młodego pokolenia, grafik, absolwentka poznańskiej PWSSP Krystyna Piotrowska. Ostatnio w Galerii prezentowali swe prace artyści związani z wrocławskim Kalamurem. Pokazywane było malarstwo Elżbiety Fiolek oraz rysunki Romana Kowalka. (bran)

ODDZIAŁ ZAKR W POZNANIU Staraniem Zarządu Głównego Związku Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych „ZAKR” w Warszawie, powstał nie dawno oddział tego stowarzyszenia w Poznaniu. W skład zarządu weszli: Lech Konopliński (prezes), Jadwiga Urbanowicz, Henryk Kuczyński i Włodzisław Ścisłowski. (na)

KONKURS NA PIOSENKĘ „WIOSNY 1978”

Podobnie jak przed rokiem, Estrada Poznańska — tym razem wspólnie z Polską Agencją Artystyczną „Pogart” — Naczelna Redakcja Programu III Polskiego Radia i „Polskimi Nagraniami” — ogłasza konkurs na piosenkę. Jego celem jest pozyskanie wartościowych utworów o różnej tematyce. Jury przyzna trzy nagrody: pierwszą — w wysokości 30 000 zł, drugą — w wysokości 20 000 zł, trzecią — w wysokości 10 000 zł. Prace opatrzone godłem nadsyłać należy do 1 lutego 1978 r. na adres: Estrada, pl. Wolności 17, 60-987 Poznań. Najlepsze piosenki wykonane zostaną przez czołowych polskich artystów estrady na Międzynarodowej Wiosnie Estradowej w Poznaniu, w maju przyszłego roku. (wig)

Turbogenerator o mocy 360 MW

W Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu w budowie jest turbogenerator o mocy 360 MW. Jednocześnie w zakładach „Zamech” w Elblągu buduje się potężną turbinę do tego turbo generatora.

Takich wielkich bloków energetycznych nie budowaliśmy dotąd w kraju. Dość powiedzieć, że ciężar stojąca turbogeneratora 360 MW wyniesie 227 ton, wirnika — 55 ton, całkowita zaś długość maszyny — 14 metrów, a wysokość — 4,30 m. Turbogenerator mieć będzie nowoczesne chłodzenie wodno-wodorowe; ilość jego obrotów wyniesie 3 000 na minutę. (PAP)

Polska chlubna karta

„Dokończenie ze str. 3”

Zachodnia koncepcja praw człowieka opiera się w swej genezie na dekalogu praw i głosi formalną równość, jako jedną z zasad. Pomija przy tym jednak problem obowiązków. Problem ten postawiła od piero we właściwym świetle doktryna socjalistyczna, stosownie do której zasada równości nie może być ograniczona na do dziedziny praw, musi obejmować również obowiązki.

— W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, że wielu publicystów na Zachodzie także traktowanie praw i obowiązków odnosi wyłącznie do socjalizmu...

— Wykonywanie obowiązków służy całemu społeczeń-

stwu, gdyż umożliwia wykonywanie praw innych osób. Umocniłby również wykonywanie praw ze strony wypełniającego swój obowiązek. To jasne i proste: przez wypełnianie obowiązków powstaje ogólnospołeczny dorobek, z którego korzystają wszyscy obywatele.

Mam głębokie przekonanie, że i na Zachodzie, prędzej czy później, dojdą do sformułowania takiego samego wniosku. Zresztą, prawa skierowane bez pośrednio na urzeczywistnienie interesów indywidualnych, pośrednio realizują interes społeczny; obowiązki odwrotnie.

Rozmawiał
ZDZISŁAW PIŚ



Sobota 10 XII

PROGRAM I

- 7.30 — „Natura cuda czyni” — film fab. prod. CSRS;
14.55 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Niedziela 11 XII

PROGRAM I

- 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport — „Andrzej Bachleda zaprasza” (kol.);
8.55 — Program dnia;
9.00 — „Teleranek TDC”;
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Tropami mitów” (odc. 2) pt. „Kamienie i duchy” (kol.);
11.25 — Dziennik (kol.);
11.40 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
TYLKO W NIEDZIELĘ
12.20 — Zapowiedzi programu i piosenka na życzenie;
12.30 — Aukcja kostiumów;
12.40 — „Elza z afrykańskiego buszu” — odc. 1 serialu przygodowego prod. ang.;
13.30 — Aukcja kostiumów;
13.40 — „Rubens odnaleziony w

- 15.05 — Program dnia;
15.10 — Radzimy Rolnikom (kol.);
15.20 — „Obiektyw”;
15.40 — Dziennik (kol.);
15.50 — Dla dzieci — „O misiach, miszkach, niedźwiadkach”;
16.20 — Studio Sport — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Łyżwiarzów z Moskwy „Moskiewska łyżwa” (jajda indywidualna mężczyzn kol.);
17.00 — „Latarnia czarnoksiężska” — aktor filmowy — spotkanie 2, w programie film „Stary człowiek i morze” (prod. USA, kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Morderstwo czy małżeństwo” — film fab. prod. ang.;
22.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

- 14.25 — Program dnia;
14.30 — „Telekino sprzed lat” z cyklu: „Wojna domowa” odc. 15 pt.: „Słaba wyobraźnia”;
15.10 — „Tajemniczy świat przyrody” — „Ptaki w filmie Włodzimierza Puchalskiego” (kol.);
15.55 — Turystyka i wypoczynek;
16.25 — „Uśmiechy Starego Kina” — ze świata burleski — nieme

PROGRAM II

- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE
9.00 — „Po ziemi chodzę boso” — fel. filmowy (kol.);
9.10 — „Kacwiny” — rep. filmowy (kol.);
9.30 — „Duda Gracz” — rep. filmowy (kol.);
9.45 — „Tajemnica Gór Sowich” — fel. filmowy, cz. 1 (kol.);
9.55 — Pasja Waleriana Pawłowskiego;
10.40 — Śpiewa Campanella — występ zespołu wokalnego z Bordeaux;
11.05 — Kartki z notatnika prof. Ludomira Ślęzińskiego;
11.20 — „Naran — znaczy słońce” — rep. filmowy (kol.);
11.50 — Retrospekcja — czyli

- komedie filmowe z lat 20-tych (prod. franc.);
16.55 — „Kto pyta nie błądzi” — „Zabytki z Konstancji”;
17.10 — „Popołudnie podróży i przygody” — „Ostatnia stolica inków” — rep. filmowy (kol.);
17.45 — „Z muzyką po Bratysławie” — program TV CSRS (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — Koncert gwiazd — „Operowe kul pro quo”, bezpośrednia transm. z Opery Poznańskiej (kol.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — „Pierścienie z szafirem” — film fab. prod. TV NRD (kol.);

- stare i nowe pomysły Jana Kociniaka;
12.30 — XIII Festiwal Piosenki Radzieckiej — koncert inauguracyjny (kol.);
13.30 — „Muzyczna Teleteka”;
14.00 — Studio Sport — sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Łyżwiarzów „Moskiewska łyżwa” — (jajda dowolna kobiet) (kol.);
14.45 — Wojskowy Film Dokumentalny;
15.15 — Kino TDC — „Królowa piękności” — fabularny film prod. ZSRR;
16.20 — „Operowe kul pro quo” — program muzyczny;
17.15 — „Prawda czasu, prawda ekranu” — „Błokada” cz. 1 film fab. prod. ZSRR — (kol.);
19.00 — „Wieczorynka” (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — Studio Sport;
22.00 — Klub Filmowy — „Mój kumpel kpiarz” — cz. 1 film fab. prod. fiński.

- i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” — (kol.);
20.30 — „Kto da więcej co ja” — opowiesć o Włocławcu Pstrawskim (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Uczniowie Isadora”;
22.10 — „Witkacy pod namiotem” — reportaż filmowy (kol.);
22.30 — „Dagony” (kol.);
22.45 — Aktorki teatru „Pod Złotą Koroną”;
23.25 — NURT — „Kształtowanie aktywności społecznej dzieci i młodzieży” — wykl. doc. dr. Antonina Gurycka.

- 18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — „Wtorek melomana” — w programie utworzy Zsostakowicza;
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Inicjatywy” — „Wodociąg szybkiej akcji” — program publicystyczny (kol.);
21.55 — „Latarnia czarnoksiężska” pt.: „Hotel du Nord” — film fab. prod. franc.;
22.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 10.

- 18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
20.30 — Studio Sport — „Wokół stadionów” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Sylwetki X Muzy” — Grażyna Barszczewska;
22.10 — „Kaput” — film fab. prod. węgierskiej (kol.);
22.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 10 (powt.);
23.50 — NURT — „Kierunki socjalistycznej przebudowy rolnictwa a problem wyżywienia narodu” — wykładowca: prof. dr Konrad Bajan.

- 19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — „Klub Jazzowy Studio Gama” przedstawia: „Jazz Jamboree 77” — w programie trio Fogasy — Csik (Węgry) oraz zespół Simeona Stereva (Bułgaria) (kol.);
21.10 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Muzyczne spotkania” — film muzyczny prod. ZSRR — (kol.);
22.10 — „Dialogi z przeszłością” — Mieszko I — (kol.);
22.40 — Język francuski — kurs podst., lek. 7, powt. (kol.);

- 21.00 — „Tajemniczy świat przyrody” — Mózg i jego tajemnice — w programie filmy Wandy Roliny: „Z badań nad snem”, „Bioelektryczność” i „W głębi mózgu” (kol.);
21.55 — „Trop za tropem” — odc. 1 — program publicystyki kulturalnej o metodach działania MO;
22.30 — „Ja — gitara” — radziecki program rozrywkowy (kol.);
22.45 — „Opowieści starszego pana” — „Wielki kamerdyner” — program Jerzego Przybory — (kol.);
22.55 — 24 godziny (kol.);
23.05 — Język rosyjski — kurs podst., lek. 11 (kol.);
23.35 — NURT — „Integracja treści” — wykl. prof. dr Tadeusz Wróbel.

PROGRAM II

- 15.40 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lek. 11;
16.10 — Program dnia;
16.15 — „Żywioty” — program oświatowy;
17.00 — „Nie ma miejsca na sentymenty” — film fab. prod. ang. (kol.);
18.25 — „Drogi przyjaźni” — montaż materiałów archiwalnych Polskiej Kroniki Filmowej o współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie filmu, teatru i muzyki w latach 1945–77;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

PROGRAM II

- 16.00 — Program dnia;
16.05 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (powt.);
16.50 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Ratujmy zabytki kultury”;
17.20 — „Piosenki ptaków śpiewem” — program rozrywkowy (kol.);
17.40 — Dla młodych widzów: „Paragrafy i my”;
18.10 — „Co dalej maturzysto”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — „Turystyka i wypoczynek” (kol.);

- (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” — (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji — Michał Roszczyński „Małżeństwo szuka pokoju”;
22.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
22.30 — Dziennik (kol.);
PROGRAM II
15.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 10;
15.55 — „Spotkajmy się raz jeszcze”;
16.00 — Muzyczny zegar — śpiewają „Alibabki” (kol.);
16.05 — „Spór o dzieło” — felieton

- 17.25 — Magazyn Motoryzacyjny — (kol.);
17.45 — „Interstudio” — „Od Antarktydy do Wietnamu”;
18.15 — „W starym kinie” — „Ze świata burleski” — amerykańskie nieme komedie filmowe lat 20-tych;
18.50 — „Radzimy Rolnikom” — (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Droga przez mekę” — odc. 7 pt.: „Kajta”, film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
20.30 — „Kajta”, film fab. prod. TV ZSRR (kol.);

- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — „Zgadnij kim jestem” — quiz (kol.);
18.30 — „Świat, który nie może zginąć” — serię film przyrodniczych produkcji angielskiej — (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem — (kol.);
20.30 — „Mity i rzeczywistość” — „Thanasis chwyć za broń” — film fab. prod. TV greckiej (kol.);
22.05 — Koncert solidarności —

- gramie między innymi „Skarb Holendrów” — odc. 9 pt. „Brylant dla Jachtu” — film, prod. francuskiej (kol.);
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Sonda” nr 14;
18.50 — „Radzimy Rolnikom” — (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — „Zabójstwo” — film fab. prod. USA;
22.00 — „Pegaz” — magazyn kulturalny;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Klub Fantastyki.

- 17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty;
17.40 — „Kamo — ostatnia misja” — film fab. prod. ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży — (kol.);
19.30 — „Wieczór z dziennikiem” (kol.);
20.30 — Robotnicze losy — „Gwiazd patrzy na nas” — odc. 9 pt.: „Zwycięstwo” — film fab. prod. angielskiej;
21.30 — Studio Sport — „Puchar Izewitów” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Studio Teatralne — Franz Xaver Kroetz — „Podróż do sprzątnięcia”;

Poniedziałek 12 XII

PROGRAM I

- 16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zbliżenia” — ukazanie współpracy ośrodków fizyki jądrowej w Krakowie i Dubnie koło Moskwy (kol.);
17.00 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — Recital piosenkowski Urszuli Sipińskiej (kol.);
18.00 — „Stawka większa niż życie” odc. 15 pt.: „Obiecenie”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży —

Wtorek 13 XII

PROGRAM I

- 10.00 — Program dla najmłodszych;
11.25 — „Polskie drogi”, odc. 9 pt.: „Do broni” — film fab. prod. Telewizji Polskiej (kol.);
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — listy, które do nas pisze; 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;

Środa 14 XII

PROGRAM I

- 11.45 — „Droga przez mekę” — odc. 7 pt.: „Kajta” — film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
15.25 — NURT — „Integracja treści” — wykładowca: prof. dr Tadeusz Wróbel;
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Przed ekranem” — program publicystyki kulturalnej o twórczości Alfreda Hitchcocka (kol.);
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek —

Czwartek 15 XII

PROGRAM I

- 11.50 — „Kto wzywał lekarza?” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
13.00 — Decyzje piętnastolatków;
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw” — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem” — w pro-

Piątek 16 XII

PROGRAM I

- 11.50 — „Wino, śpiew i życie” — film fab. prod. ZSRR;
15.25 — NURT — „O możliwości kształtowania samoceny i sposobie samokształtowania przez ucznia” (cz. 1), wykl. dr Jerzy Melbruda;
15.55 — Program dnia;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — „Zapraszamy na stadion” (kol.);
17.00 — Dla dzieci: „Ula z 1b — godzina duchów”;

SPORT-SPORT

Marymont Warszawa mistrzem Polski Szabliści Zagłębia Konin na piątej pozycji

W czwartek w nowej sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce. Zainaugurował je szabliści. Wśród 22 zespołów wystąpiły dwa wielkopolskie: Zagłębie Konin i Warta Poznań.

W spotkaniu o wejście do ośmiu najlepszych drużyn Warta uległa AZS Warszawa 2:9 (punkty Kosiński i Weclawek) i odpadła z konkurencji. Szabliści Zagłębia pokonali natomiast Zagłębie Sosnowiec 9:4 (Piguła 4, Kostrzewa 3, Cygan 2) i wywalczyli awans.

W bezpośrednich eliminacjach o wejście do ścisłego finału Zagłębie trafiło na faworyta turnieju — Marymont Warszawa. Zawodnicy Zagłębia walczyli bardzo dzielnie i przegrali zaledwie 7:8, choć mieli szanse na odniesienie zwycięstwa. Punkty dla Zagłębia zdobyli: Piguła 4, Cygan 2 i Kostrzewa 1. Oprócz Marymontu do finału zakwalifikowały się zespoły Legii i AZS Warszawa oraz GKS Katowice.

Szabliści Zagłębia w pojedynkach o miejsca 5–8 zmierzali się z Piastem Gliwice i Legią II Warszawa. Oba mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść i ostatecznie plasowali się na piątej pozycji. Za

głębie wygrało z Piastem 9:4 (Piguła 3, Kostrzewa 3, Cygan 2 i Rajczyk 1) oraz Legią II również 9:4 (Piguła 4, Kostrzewa 3, Cygan 2).

Decydujące o medalach pojedynki miały bardzo emocjonujący przebieg. Wydawało się, że żadna z drużyn nie zagrozi Marymontowi, który wygrał dwa pierwsze mecze z AZS Warszawa 9:6 i GKS Katowice 9:3. W ostatnim spotkaniu Marymont przegrał jednak z Legią 7:9, i zrownał się liczbą zwycięstw z tym zespołem oraz z AZS Warszawą. O pierwszych trzech miejscach zdecydowała więc różnica wygranych i przegranych walk we wszystkich finałowych pojedynkach. Najlepszy okazał się Marymont (+7), drugie miejsce wywalczyła Legia (–1) a trzecie AZS (–2). GKS Katowice, który w finale nie odniósł żadnego zwycięstwa zajął czwarte miejsce. Mistrz Polski — Marymont w poznańskich mistrzostwach walczył w składzie: J. Pisula, S. Królikowski, K. Malinowski, J. Kondrat, A. Kościelniakowski.

Oto komplet wyników spotkań finałowych: Marymont — AZS Warszawa 9:6, Legia — GKS Katowice 8:8 (62:64), Marymont — GKS Katowice 9:3, Legia — AZS 6:9, Marymont — Legia 7:9, AZS — GKS 9:7. (wł)

Polskie szczypiornistki mają już medal

W kilku miastach RFN zakończyły się rozgrywki półfinałowe mistrzostw świata grupy „B” w piłce ręcznej kobiet. W ostatnim pojedynku Polki pokonały Szwecję 20:10 (8:5). Dzięki temu zwycięstwu Polki zajęły pierwsze miejsce w grupie półfinałowej, gdyż w drugim meczu Rumunia zwyciężyła Danię 11:9 (5:5). Nasze reprezentantki zapewniły sobie awans do przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A” w CSRS.

W finałowych pojedynkach spotkają się dziś: o pierwsze miejsce Polska z Jugosławią w Lubce, o trzecią pozycję RFN z Rumunią, o piątą miejsce Holandia z Danią i o szóste Francja ze Szwecją. (PAP)

Koszykówka

Europejskie Puchary

Rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn. W Sztokholmie miejscowy Alvik przegrał z Real Madryt 89:119 (45:58).

W Splicie, niedawny rywal Śląska Wrocław — Jugoplastika pokonała zaciętych walce Maccabi Tel Aviv 112:111 (46:47), a w Villeurbanne miejscowy zespół francuski Asvel przegrał z włoskim Mobilitas Varese 77:90 (39:41). (PAP)

Narciarstwo Szwajcarki zwyciężają w Pucharze Świata

W Val d'Isere odbył się wczoraj slalom gigant kobiet zaliczany do Pucharu Świata. Była to druga konkurencja pucharowa w rozgrywanym sezonie i drugie zwycięstwo reprezentantki Szwajcarii. W śróde w biegu zjazdowym zwyciężyła Nadig, w czwartek najszybszą po dwóch przejazdach slalomu giganta była jej rodaczka Lise-Marie Morerod. Drugie miejsce — podobnie jak w slalomie — zajął Anne-Marie Moser (Austria), która już na starcie uzyskała dużą przewagę w punktacji pucharowej. Nadig wywalczyła w czwartek 9 zwycięstwa. (PAP)

Fibak wygrał w Wiedniu

W Villach odbył się wczoraj mecz pokazowy gry tenisowej z udziałem naszej rakiety nr 1 Wojciecha Fibaka. Głównym punktem programu było spotkanie W. Fibaka z mistrzem Austrii Hansem Karym. Zwyciężył Fibak 7:6, 6:2.

W drugim pokazowym singlu Brytyjczyk Mark Cox zwyciężył Jugosłowianina Zelko Franulovica 6:3, 2:6, 6:4. (PAP)

Udany występ H. Wiącek w CSRS

Do Poznania powrócił czwórka akrobatów AZS-AWF, która reprezentowała barwy Polski w skokach na batusie w międzynarodowym turnieju w akrobatyce sportowej. W zawodach, które odbyły się w Szteti (CSRS) startowali zawodnicy i zawodniczki Bułgarii, CSRS, Danii, Francji, Hiszpanii, Polski, RFN, Szwajcarii oraz ZSRR. Doskonale spisali się w nich H. Wiącek, która na 22 startujące zawodniczki w skokach na batusie zajęła trzecie miejsce przegrywając jedynie z dwoma zawodniczkami ra-

dzieckimi — medalistkami ostatnich mistrzostw Europy w Essen (RFN).

Jej koleżanka klubowa M. Wrońska w tej silnej konkurencji zajęła siódme miejsce, co jak na międzynarodowy debiut jest niezłym osiągnięciem. Jej młodsza zawodniczka, R. Gruszkiewicz, M. Zielińska w skokach synchronicznych na batusie zajęły piąte miejsce, zapewniając polskiej ekipie drugie miejsce w punktacji zespołowej w skokach na trampolinie po drużynnie ZSRR. (kar)

Karate sportem dla wszystkich

Wśród wielu sportów, jednym z mniej popularnych ale zdobywającym wciąż nowe rzesze zwolenników w Polsce jest karate.

W Poznaniu rozwój tego sportu zapoczątkowała w 1972 roku 20-osobowa grupa studentów, członków Akademickiego Związku Sportowego przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Inicjatorem był ówczesny kierownik poznańskiego Ośrodka Karate — posła do I DAN Przemysław Ilukowicz. Po dwóch latach działalności tej sekcji na uczelni, przeniesiona ona została do TKKF „Orzeł”. Od tego momentu dzięki staraniom ówczesnego prezesa ogniska Mariana Stachowiaka i grupy najbardziej oddanych sprawiła, że karate, sport ten stał się popularny i zdobył liczne rzesze sympatyków.

Obecnie w ognisku tajniki karate zgłębia około 500 osób. Wszyscy, wśród których nie brakuje ludzi starszych, dwukrotnie w tygodniu podnoszą na wysoki poziom swoją sprawność ogólną, wyrabiają odwagę a także rozwijają

jaja umiejętności szanowania silniejszych, nieczynienia krzywdy innym kiedy nie zachodzi konieczność obrony.

Instruktorzy karate prowadzą zajęcia o charakterze rekreacyjnym, ale nie rezygnują też z możliwości zmierzania się w walce wręcz z karatekami reprezentującymi wysoki poziom. Najlepszym tego przykładem są niedawno zorganizowane mistrzostwa Poznania w tej dyscyplinie, w której startowała liczna ponad 100-osobowa grupa zawodników.

Poznań, który obok Szczecina, Łodzi oraz Gdańska jest jednym z prężnie rozwijających się ośrodków w Polsce posiada także swoje kluby. Największym jest brak pomieszczenia, które zostałoby przystosowane dla celów karate. Obiekt taki rozwiązałby problem spotkań młodych ludzi, którzy chcieliby doskonalić swoje sportowe zainteresowania. Stano wliby na ponadto załączek planowanego specjalistycznego klubu karate o charakterze wychowawczym. (kar)

GRUDZIEŃ 10 Sobota	Daniela, Julii
11 Niedziela	Damazego, Waldemara

Słońce: 7.52-15.39

TEATRY

OPERA — g. 19 Koncert Gwiazd; niedz. g. 19 „Opowieści Hoffmana”.

MUZYCZNY — sob. g. 16 i 18, niedz. g. 15 i 19 przedst. zamku „Wesele Fonia”.

POLSKI — sob. g. 12 przedst. zamku „Biesy”; niedz. g. 19 „Biesy”.

NOVY — niedz. g. 17 „Gdyby przysięgał ptak...”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Tymoteusz”.

ŚWIATŁO I DŹWIĘK — sob. g. 19 (Cytadela), niedz. g. 19 (Stary Rynek) — „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramik; niedz. „Wielki Gatsby”; „Piraci na Pacyfiku”; Notec: „Śmierć prezydenta”.

CZARNOKÓW: „Sam na sam”.

GNIEZNO Lech: „Zabity na śmierć”; Polonia: „Okragły tydzień”.

GOSTYN: „Nie ma mocnych”; „Zanim nadejdzie dzień”.

GÓRA: „Szarada”.

GRODZISK: „Na tropie Wilby’ego”; „Kapitan Florian z miłan”.

JAROCIN: „Szarada”; „Pani minister taniec”; „Maratonczyki”.

KALISZ Kosmos: „Zabity na śmierć”; Oaza: „Omen”; Stylowe: „Cenny depozyt”; „Maratonczyki”; Syrena: „Karino” cz. I i II, „Brawurowe porwanie”.

KEPNO: „Mistrz rewolweru”.

KOŁO: niedz. „Diabli mnie bierają”.

KONIN Centrum: „Czy zabili?”; „Dzielną szeryf Lucky Luke”; „Górniki”; „Superexpress w niebezpieczeństwie”.

KOŚCIAN: „Wielka podróż Boka i Lolka”; „W mroku nocy”.

KÓRNIK: „Szkartatny pirat”.

KROTOSZYN: „Śmierć prezydenta”.

LESZNO: „Omen”; „Mały książę”.

NOWY TOMYSL: „Przepustka dla marynarza”.

OBORNIKI: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”; „Gehenna”.

OSTROW Roma: „Czy zabili?”; „Użana wódz Apaczów”; Słońce: „Sprawa Gorgonowej”.

OSTRZESZÓW: „Gorące polowanie”.

PILA Iskra: „Omen”; Sokół: „Omen”; „Okragły tydzień”; „Bajka o carze Saltanie”.

PLESZEW: „W mroku nocy”; „Pirat”.

RAWICZ: „Rebus”.

SŁUPCA: „Wielka podróż Boka i Lolka”; „Milioner”.

SREM Słonko: „Intryga rodzinna”; Klubowe: „Omen”; „Amarcord”; „Syrenka i książę”.

SRODA: „Milioner”; „Inna”.

SYCÓW: „Bezkrzesne laki”.

SZAMOTULY: „Królowa pszczoł”.

TRZCIANKA: „Szacowni nieboszczyci”; „Wielka podróż Boka i Lolka”.

TUREK: „Cenny depozyt”.

WALCZ: „Pani Bovy to ja”; „Powrót Robin Hooda”.

WAGROWIEC: „Brawurowe porwanie”; „Zindy — chłopiec z bagien”.

WIERUSZÓW: „Uśmiech”; „Pierdół kota w butach”.

WRZESNIA: „Szal”; „Griska i koź Zefir”.

WSCHOWA: „Drzwi w drzwi”.

ZŁOTÓW: „Szkartatny pirat”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Komentarz; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 9.10 List z pięciolinią; 9.30 W kręgu muz. rozrywk. z Białogostku; 9.45 Muz. wycinanki; 10.05 Muzyka A. Korzyńskiego; 10.30 Niezapomniane stronicie — „Czarne skrzydła” — fragment pow.; 10.40 Przeboje Paryża; 11.10 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lu belskiej fonoteki muz.; 11.30 Koncert chopinowski z nagrań P. Chęcińskiego; 12.25 Zespół regionalny im. Klimka Bachledy; 13.05 Ork. w programie popularnym; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Poetycki koncert życzeń; 14.10 Studio „Gama”; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedyńka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.10 Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Pół wieku piosenki polskiej; 19.15 Z poznańskiego Studia; 19.40 Gwiazdy jaz

zu na płytach wytwórni „Pablo”; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Przeboje „retro”; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Na trąbce gra Clifford Brown; 22.30 Muzyka do poduski.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 1 Tu Jedyńka; 9.30 Teatr PR: „Świat się śmieje” — „Peribanez i komandor”; 10.40 Sprawy codzienne; 11. „Nowości PWM”; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Zagadka literacka — „Czy znasz tę książkę”; 12.45 Młody jazz polski; 13.10 Dla kl. III i IV (język polski); „Chłopiec i dym” — słuch.; 13.35 Magazyn o wiecku; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” — ma gazyn wojskowy; 15.05 Muzyka Vivaldiego; 15.30 Studio Plus — program dla dzieci i młodzieży; 15.45 Młodzi i muzyka; 15.50 Młodzi i muzyka; 16.10 Młodzi i muzyka; 16.25 Młodzi i muzyka; 16.40 Młodzi i muzyka; 16.50 Młodzi i muzyka; 17.05 Młodzi i muzyka; 17.20 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt.: „Znow zostalam Augustyna”; 18.10 Jedyńka: Koncert for tepianowy G-dur; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysławskie”; 19.30 Wrażenia z konkursu — Hertogenbosch; 20. Rytm, rynek, reklama; 20.15 L. Stokowski — Legenda XX wieku; 21.05 Graja Dawid i Igor Ojstrachowicz; 21.40 Public. międzynarodowa; 21.50 Rodzice a dziecko; 22. Radiowarunki; 23. Muzyka wczesnego baroku; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 W. A. Mozart: „Eine kleine Nachtmusik KV 525”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Muzyka z Jednego filmu — „Zadko”; 8.30 Co kto lubi; 9. „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 9.10 Piosenki z Montmartre i Champs Elysees; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdico — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11. Życie rodzinne; 11.30 Swingujące organy Milla Bäcknera; 12.25 Za kierownicą; 13. Półtora z rozrywki; 13.50 „Akşamitine pazurki” — odc. pow.; 14. Ludwika Beethovena opera omnia; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Studio 222 — wrocławski magazyn rozrywk.; 16.30 Bluesy po polsku; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Vanda”; 18.10 Kram z piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 20.05 Śpiewa R. Flack; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Rodzina polanieckich”; 22.45 Gitarowe miniatyry Johna McLaughlina; 23. Nowe tematy poetyckie — Aleksandra Olejka-Frybesowa; 23.05 Wieczorne spotkanie z O. Petersenem; 23.50 Gra J. Skrzek.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielnego spotkania; 8.45 Biddu Orkiestra; 9. „Wielkopolska Niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Słuchamy muzyki kameralnej” — retransmisja z Filharmonii Narodowej; 11. Piosenki i arie włoskie śpiewa L. Pavarotti; 12. Gra Grand Standard Orchestra; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 F. Bułoni — 9. Wariacje na temat Preludium — c-moll op. 28 F. Chopina; 12.40 Zapomniane kultury w mieście Konstancji; 13. Teatr Klasyczny dla Młodzieży: „Sposób na Alcibiadesa” — cz. III; 13.10 Gra Ork. Kameralna J. F. Pailarda; 14. Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 15.30 Muzyka Podhala (stereo-ogólnop.); 16.05 Słuch. E. Pietrzyka: „Largo”; 17. Jazz i piosenka — program stereo; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18. Ten stary dobry jazz; 18.10 Jęz. łaciński; 18.30 Między fantazją a nauką: „Fatalna pomyłka pana Fabre” i „Społeczeństwo owadów a nasze życie” — słuch.; 19. G. Rossini: „Cyryl i Sewilski” (stereo-ogólnop.); 21.37 W. A. Mozart: 29 Symf. A-dur KV 201; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM V: 6.45 Radioexpress; 10.10 Dla kl. VIII (chemia); „W rodzinny młot”; 10.30 Koncert dnia; 11. Dla kl. II i III lic. (geografia); „W delach wielkich reki”; 11.30 W. A. Mozart: 3 akt opery „Uprawdzenie z sara”; 11.55 Gra Ork. Studia S-1; 12.25 Głęboka piątka; 13. Dla kl. VIII (geografia); „Nim rozpocznie się zafra”; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo-ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (język polski); „Nie nie rozumie”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radiowej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej; „To co najwspanialsze”; 15.35 J. Rodrigo: Concerto de aranjuez na gitarę i orkiestrę; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowa i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Po wstańcy polem wiedzy ślad” — aud. poetycka; 16.50 Radioexpress; 17. Przedstawiamy Leo Sayera; 17.15 Ren. dżw. M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Fel. pt. „Wartości humanistyczne literatury SF”; 18. Graja szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Zaostrzenie emerytalne rolników; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr. M. Szymczaka; 19. Ziemia, człowiek, wszechświat — „Ślona na Ziemi” — dyskusja; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo; 1. Sygnały 77, 2. W kręgu muzycznych poszukiwań; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Skalińska — botanik; 22.35 Muzyka jazzowa (stereo-ogólnop.).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.20 Moja aud. muz. — Gwiazda dnia; H. Kunicka; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio Gama; 11. Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży; „Złotogłów”; 11.20 Muzyka 5-ciu kontynentów; 12.45 Polska muz. popularna; 13. Wize runki ludzi myślących — prof. J. Lewański; 13.30 Graja gracyku; 14. Recital z pauzą — W. Tokunowa; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; W. Tokunowa; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert życzeń; 16.10 Teatr PR: „Latarnia zgasta”; 16.50 Klasycy jazzu; 17.15 Niedzielną spotkanią Studia Młodych; 18.05 Przeboje, przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowa płyta D. Roussosa; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Rewia piosenki; 23.05 Wiadomości sportowe; 23.20 Dookoła noc się stała — Gwiazda dnia; Halina Kunicka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielnego spotkania” — program literacko-muz. 12.05 Poranek symf. z nagrań ork. PR i TV w Krakowie; 13. Teatr PR: „Czarownica”; 14.35 W rytmie flamenco, malagaeny i fandanga; 15. Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Od zmierzchu do świtu”; 15.30 „Dom, rodzinny dom”; 16. Konc. chopinow

ski — konkursowy triumf K. Ziemanina; 16.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 18. Nowości „Pol skich Nagrań”; 18.25 Fel. aktualny; 19. Czy znasz mapę świata?; 19.23 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 20. „Sztuka pozostala” — pamięci Witolda Małcużyńskiego; 20.50 Corelli: Sonata B-dur op. 4 nr 9; 21. Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozowi nowej muzyki; 22.30 Wspominamy debiuty — M. Skwarnicki; 23. C. Monteverdi: Msza czterogłosowa wyd. w 1651 r. po śmierci kompozytora; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 O. Respighi: „Ptaki” — suita na małą ork. wg kompozytorów dawnych.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą — Czarni górale z Piwniczej; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 „Dla nas” — gra Gato Barbieri; 10. 60 minut na godzinę; 11. Gwiazdy radiowej estrady — M. Magomajew; 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna; 12. „Gorgonowa i uczeni mężowie” — odc. słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Każda ork. ma swoją historię — big band Duke’a Ellingtona; 15. „Wyrodek” — słuch.; 15.30 Każda ork. ma swoją historię big band C. Basiego; 15.50 Antologia piosenek francuskiej; 16.15 Z nowych nagrań PR. II; 16.45 Lekture, lektury, rozprawki J. Adamskiego i J. Pytlakowskiego; 17. Zapraszamy do Trójki; 18. Każda ork. ma swoją historię — big band W. Hermana; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Juliusz Cezar”; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 20. Z tysiąca i jednej pieśni — Debussy; 21. „Moja matka, mój ojciec” — aud. poetycka; 21.20 „To dla ciebie” — nowa płyta B. Manilewa; 22.05 Śpiewa R. Flack; 22.15 Szota Rustaweli; „Rycerz w tygrysięj skórze”; 22.35 „O janie mówią wszyscy tym samym głosem” — retransmisja z Filharmonii Narodowej; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych — Jazz Jamhore 77; 23.30 Śpiewa T. Woźniak.

Wiadomości: 4, 6.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielnego spotkania”; 8.45 Biddu Orkiestra; 9. „Wielkopolska Niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Słuchamy muzyki kameralnej” — retransmisja z Filharmonii Narodowej; 11. Piosenki i arie włoskie śpiewa L. Pavarotti; 12. Gra Grand Standard Orchestra; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 F. Bułoni — 9. Wariacje na temat Preludium — c-moll op. 28 F. Chopina; 12.40 Zapomniane kultury w mieście Konstancji; 13. Teatr Klasyczny dla Młodzieży: „Sposób na Alcibiadesa” — cz. III; 13.10 Gra Ork. Kameralna J. F. Pailarda; 14. Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 15.30 Muzyka Podhala (stereo-ogólnop.); 16.05 Słuch. E. Pietrzyka: „Largo”; 17. Jazz i piosenka — program stereo; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18. Ten stary dobry jazz; 18.10 Jęz. łaciński; 18.30 Między fantazją a nauką: „Fatalna pomyłka pana Fabre” i „Społeczeństwo owadów a nasze życie” — słuch.; 19. G. Rossini: „Cyryl i Sewilski” (stereo-ogólnop.); 21.37 W. A. Mozart: 29 Symf. A-dur KV 201; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNYCH I HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-16, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16 „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-18, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. — zamknięte.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreńiawa) — g. 9-15.

MUZEUM W KÓRNIKU — do 31. I 1978 nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa autorów francuskich (zdjęcia barwne) „Życie współczesnych Indian w Ameryce Łacińskiej” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 20. XII).

ODK „Na skarpie” (Os. Piastowskie) — Wystawa malarstwa H. Gutowskiego — g. 17-21 (pon. nieczynna) — do 10. XII.

Praca

Ogrodnika (czkę) przyjmie do tuneli ogrzewanych, na Wybrzeżu. Kwatery, utrzymanie. Oferty: „Ogrodnik”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 2700-K2

Potrzebny zaraz pracownik samotny do hodowli owiec. Gospodarstwo rolne, Sylwestr Wojciechowski, Włókna 1, 64-005 Racot. 42844g

Zatrudnię krawcową. Poznań, Ratajczaka 26 m. 82. 42814g

Pomoc dochodząca do chole rej 2 godz. dziennie (śródmieście) potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43065g.

Instalatorów — spawaczy przyjmie. Poznań, ul. Spławie 15. 42844g

Maturzystki i osoby lubiące artystyk mogą zdobyć konkretny zawód w Pracowni Haftów Artystycznych przy bardzo dobrych warunkach pracy i pracy u dyplomowanej Zofii Kiedrzyńskiej — ul. Czerwonej Armii 77, wejście z ul. Tadeusza Kościuszki 76. 42901g

Chataupnictwo przyjmie — toczenie w metalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42902g.

Pomoc domowa 3 razy w tygodniu potrzebna. Dobre warunki. Poznań, ul. Wolsztyńska 23, telefon 437-38. 42909g

Stolarza zatrudnię. Swarzędz, Kościuski 6. 42931g

Potrzebny mężczyzna do pracy w ogrodnictwie. Tel. 67-96-83. 42946g

Czeladnika stolarskiego — przyjmie. Swarzędz, Poznańska 24. 42954g

Pracownika do produkcji folii przyjmie. Grudzień 1977. 42975g

Osoba z prowincji lub po moc na 4 godziny potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43006g.

Pracę chataupniczą przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43009g.

Przyjmie do pracy w szklarni kobietę. Suchy Las, Ojornicka 18. 43048g

Złotnika lub przyuczonego do zawodu przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43191g.

Przyjmie pracownika na fermę drożdży, 40 km od Poznania, możliwość zamieszkania. Poznań, ul. Michałowska 22 m. 7, po godz. 18 (naroznik Solca i a Szydłowskiej). 43063g

Łekarka poszukuje opiekunki do dziecka. Świerczewskiego 14 m. 13, po godz. 17. 43097g

Elektroinstalatora i pomocnika przyjmie. Zakład Elektrotechniczny, Kancłerska 23. 43110g

Potrzebna pomoc domowa, osobny pokój, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43128g.

Pracowników fizycznych w zakresie ślusarstwa na stałe przyjmie. Warsztat, Kościelna 58a. 43138g

Przyjmie do pracy na do brzych warunkach instalatorów i spawaczy c. o. Tel. 41-10-85 w godz. 8-14. 43143g

Opiekunka do 20-miesięcznej dziewczynki pilnie potrzebna. Godziny pracy do uzgodnienia, dobrze płatne. Os. Lecha 90 m. 10. 43147g

Zatrudnię palacza — plec automatyczny WCO - 80. Ogrodnictwo, Czaury, Poznańska 1. 43180g

Pracownika do gospodarstwa, potrzebny, praca stała — dobrze płatna. Tomasz Lewandowicz — 61-335 Poznań, Pokrzywno 52. 43172g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W POZNANIU

ul. Garbary nr 101/111

UWAGA!

MOTORNICZY

NOWOCZESNEGO WOZU TRAMWAJOWEGO
TO POŻYTECZNY I OPLACALNY ZAWÓD.

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU

UMOŻLIWIA WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM
ZDOBYCIE TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.

- Szkolenie trwa 6 tygodni.
- W okresie szkolenia kandydat otrzymuje wynagrodzenie.
- Dla zamiejscowych zapewnione jest zakwaterowanie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE —
Dział Spraw Osobowych WPK, Poznań, ul. Głogowska 121,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

4317-K2

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42686g.

Sprzedaż

Kozuch damski, męski — sprzedam. Marcinkowskiego 26 m. 18 a. 43176g.

Sprzedam kozuch męski. Marcinkowskiego 20 m. 30, wejście VIII. 43179g.

Kozuch damski, zagraniczny nowy sprzedam. Os. Piastowskie 23 m. 33. 43199g.

Kozuch damski, wózek NRD sprzedam. Pindera 62 m. 119. 43215g.

Kozuch damski turecki, rozmiar 44, sprzedam. Tel. 609-67 po godz. 15. 43265g.

Kozuch damski sprzedam. Tel. 523-28 po czternastej. 43263g.

Charta rosyjskiego 6-miesięcznego sprzedam. Poznań, Kolejowa 52. 43230g.

Futro łapki karakułowe, brąz, czarne, pralkę auto matyczną. Niemcewicz 12. 43226g.

Elegancki kozuch damski, rozmiar 42, sprzedam. Rycka 26 m. 12. 43211g.

Pianino sprzedam. Puszczykowo, Dworcowa 39, tel. 197. 43210g.

Samochody

Fiat 125p 1300, po kapitalnym remoncie silnika, karoseria do remontu — sprzedam. Tel. 515-94, po godz. 16. 43298g.

Fiat 125p, 1500, rok 1973 sprzedam. Luboń Czerwonej Armii 67. 43322g.

Fiat 125p, fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43294g.

Opel Rekord 1900 Combiladowność 700 kg, rocznik 1973, sprzedam. Tel. 66-09-65, po godz. 18. 43157g.

Zaporożca, październik 1973 r. — sprzedam. Urban, ul. Świdnicka 12. 42780g.

Syrene R-20 lux, 1977 r. sprzedam. Pałac, Czarnie, gm. Kórnik. 43285g.

Wartburga 353 de Lux, rok 1972, sprzedam. Tel. 429-44 w godz. 16-18. 43238g.

Fiat 125p, 1300, grudzień 1974 rok — sprzedam. Tel. 32-01-05. 41463g.

Zuka sprzedam. Telefon 67-53-34, po godz. 16. 43119g.

Fiat 125p, 1974 rok, sprzedam. Galleusza 5a m. 33 (Os. Kopernika). 43139g.

Samochód Tarpan, stan dobry, rocznik 1976, sprzedam. Józef Żytkowiak — Ługi, 66-520 Dobiegniew (stacja PKP Dobiegniew). 43162g.

Syrene na chodzie tanio sprzedam. Tel. 29-15-75. 43174g.

Lokale

Przyjmę małżeństwo na pokój. Ul. Bohaterów Westerplatte 43. 42862g.

Kawalerkę — własność — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42804g.

Kupię sklep lub lokal na sklep, może być do remontu. Pisemne oferty kierować: Adamczak, Prokurator 6. 42881g.

Pani poszukuje pokoju, może być wspólny — Jężyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42934g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub część domu. Tel. Poznań 754-31, wewn. 68. 42977g.

Sprzedam M-4 własność we, na Ratajach. Telefon 701-61. 42982g.

Poszukuję lokali warsztatowych ponad 100 m² — woda, ścieki, do tramwaju, dzielnica Łazarz, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43069g.

Wynajmę mieszkanie 40 m², samodzielne, umeblowane, pokój z kuchnią, minuta do tramwaju, dzielnica Łazarz, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43069g.

Szukam lokalu na warsztat elektryczny. Telefon 602-84. 43254g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje na okres do 2 lat samodzielnego mieszkania (2 pokoje). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43200g.

Poszukuję pokoju jednoosobowego, mogą być peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43218g.

Okazał! Mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe M-4 w Poznaniu, wyjątkowo na okres 2-5 lat w zamian za wynajęcie mieszkania w Gdańsku lub zamienie na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43242g.

Wille lub dom bliźniaczy w Poznaniu — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42813g.

Działkę budowlaną, sprzedam. Tel. 67-34-15. 42849g.

Sprzedam jednorodzinny komfortowy wille bliźniaczy — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42963g.

Parcele budowlaną — Po dolany, sprzedam. Telefon 33-21-14. 43085g.

Działkę budowlaną w Leźnie, sprzedam. Telefon Poznań 622-93. 43046g.

Dom jednorodzinny, wolnostojący, całkowicie wykończony — sprzedam. 64-920 Piła, Śniadeckich 55. 1563p.

Ogródek działkowy kupię. Tel. 20-10-18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43053g.

Dom, wolny z ogrodem 900 m² i hodowlą lisów (chłodnia na 20 ton) — sprzedam. Poznań, tel. 744-85 godz. 17-18. 43260g.

Różne

Zakład „Artystycznego Szycia i Modelowania Firan stylowych, zasłon oraz innych elementów dekoracyjnych” — poleca swoje usługi. Suszek, Winiogrody 61, tel. 20-37-24 Poznań. 42774g.

Poszukuję garażu na Włdzie — okolicy. Telefon 33-15-50. 42807g.

Zaprowadzonego akwizytora branży pamiątkarskiej, pilnie poszukuję. Tel. 23-17-30. 42809g.

Szukam garażu na Grunwaldzie. Tel. 635-52. 42968g.

Poszukuję garażu. Telefon 528-73, po godz. 15. 43079g.

Szukam współnika z gotówką do intratnej produkcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43093g.

Telewizyjne pogotowie dzielnicy Grunwald, po godz. 16. Tel. 67-13-94 — inż. Plank. 43145g.

Szklenie cieplarni, remont wykonuje Dołata, Poznań, Włodkowska 45. 43253g.

Garaż do wynajęcia. Wolsztyńska 26a. 42918g.

Najmłodniejsze fasony sportowych, karnawałowych sukienek (sztruks, aksamit, spódnice, bluzki, spodnie) — poleca nowo otwarty sklep. Drahelm, ul. Chęcińskiego 15. Właścicielka zapewnia na miejscu dobranie i dopasowanie odpowiedniego rozmiaru dla figur różnych, bardzo szczupłych. Zapraszamy godz. 10-18. 43334g.

Przystojny, sytuowany po zna młoda pania do 27 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43185g.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. B. Kryświcka 7/8 — zatrudni zaraz:

- 4 techników analityki,
- 5 pielęgniarów,
- 1 dietetykę.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Służb Pracowniczych tutejszego szpitala. 4329-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

ul. Starolecka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

• wieku 16-18 lat, bez ukończonej szkoły podstawowej

do dwuletniego

Dochodzącego Ochofniczego Hufca Pracy

z terenu m. Poznania i województwa.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku mechaniczno-chemicznym.

Bliższych informacji udzieli Dział Szkolenia lub Osobowy, adres j. w., tel. 787-511, 787-512.

4292-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 — zatrudni zaraz:

- kobiety do przyuczenia w zawodzie maszynistek maszyn i urządzeń,
- mechaników maszyn,
- mężczyzn do prac za i wyładunkowych.

Informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Socjalnych — telefon 67-40-51, w. 80.

Wytwórnia posiada żłobek i przedszkole. Dla kobiet zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. 4343-K1

Przetarg

Poznańskie Zakłady Papiernicze ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny sprężarki typu A-102. Wartość prac około 60 tys. zł.

Rozliczenie nastąpi wg cennika Zjednoczenia Budownictwa nr 174/2-70 oraz kalkulacji wykonawcy robót nie objętych cennikiem.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyki PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42, wewn. 28 lub sekcja Czerwona, ul. Gdynska 87, telefon 508-01.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP Poznań, ul. Piaskowa 4/5 w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12. Zastrzega się dowolny wybór oferenta względnie wyrażenie przetargu bez podania przyczyn. 4393-K1

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.

Dnia 8 grudnia 1977 roku zmarł nagle

EDMUND GELDNER

był długoletni i zasłużony pracownik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia 1977 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego serdecznie wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP

i współpracownicy „Społem” WSS Zakład Handlu Artykułami Przemysłowymi w Poznaniu.

4058-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, sp.

JANINA RYGIER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

siostra z mężem i najbliżsi

4063-U3

† W dniu 8 grudnia 1977 r. zmarł nieodżałowanej pamięci mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek sp.

WŁADYSŁAW RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

43215g

† Dnia 7 grudnia 1977 r. zmarła nieoczekiwanie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68 nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka

IRENA KANONICZAK

z domu Primka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Długa 14.

43351g

PPUM „Promag”, Organizacji ZBoWiD w Nowym Tomyslu, wszystkim delegacjom, krewnym, przyjaciółom, znajomym, kolegom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu ukochanemu mężowi i ojcu, sp.

FELIKSOWI CISZEWSKIEMU

za złożone wieniec i kwiaty, wyrazy współczucia i udzieloną pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z rodziną

Nowy Tomyśl, pl. Niepodległości 25. 43195g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 79 lat nasza najukochańsza mamusia, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, sp.

KAZIMIERA ANDRZEJEWSKA

z domu Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kniewskiego 25 m. 7. 43358g

† Dnia 8 grudnia 1977 r. zmarł po długiej chorobie w 77 roku życia

ADAM KICIŃSKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 14 w Grabowie nad Prosną.

W smutku pograżona

żona z rodziną

43311g

† Dnia 6 grudnia 1977 r. zmarł w wieku 90 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

ZYGMUNT ROJCEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

4065-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1977 r. zasnął w Bogu nasz ukochany syn i brat, przeżywszy lat 14

PRZEMYSŁAW ZAJFERT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

rodzice i siostra

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamotulska 39a m. 9. 43362g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 46

Wyrazy 8-literowe: KOCHANKA, KOWALSKI, ORNAMENT, ROSJANIN.

Wyrazy 7-literowe: AUDYCJA, AUDYTOR, AWERSJA, BIELSKI, KWADRAT, NESESER, NUDYSTA, SATYRYK.

Wyrazy 6-literowe: AWARIA, COMBER, GRANAT, SKAŁKA.

Wyrazy 5-literowe: ANAND, ILJON, MARTA, RAROG, SPAŁA, TARA, WIATR, WYNIK.

Wyrazy 4-literowe: AGAR, EZAW, TAMA, ZART.

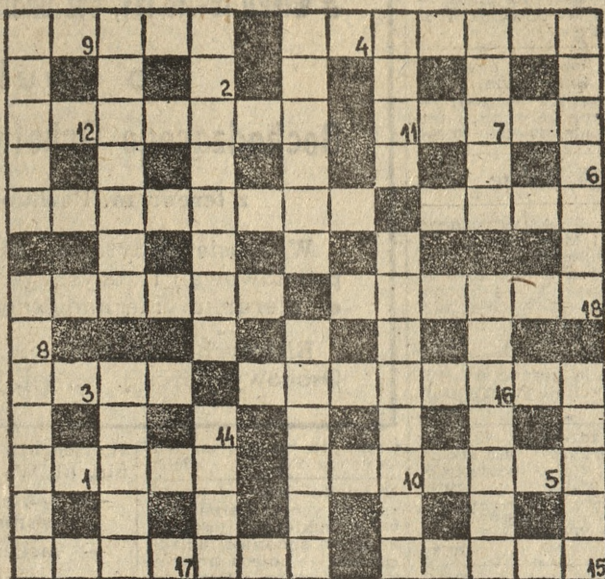
Powyższe wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Litery z pół oznaczonych cyframi uporządkować wg szyfru i odczytać hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4, 3-6-7-2-8-9-10-11, 5-12-1-9-13, 11-2-14-15-4, 8-16-3-17-16-18-5-2.

Uwaga: 13 = C.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 46” — czekamy do piątku, 16 grudnia br. Wśród czytelników, którzy przesyłać



widlowo brzmiące hasło rozlosujemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą

i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46

Poziomo: kłapa, okno, obawa, poręka, **namaz**, stroka, Arad, Anapa, obora, yard, „Star”, kawon, udar, zaraza, brona, opona, dramat, Lomani, ankra, abaka, Atanas, kita, tumak, moc, ster, areka, Agata, usta, Tana, komin, Oregon, trasa, aura, rasa.

Pionowo: kos, Apo, pokora, Arab, okara, karawana, Ondyna, Omar, bandura, Aza, sta, rata, plana, okapi, szelak, aromat, domino, ratusz, zona, brat, animator, Drake, obieg, Akastos, struna, amator, acan, arara, tama, aut, aka, ana, Aga.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Bronisław Bartoszewski, Poznań; Stanisław Hubert, Poznań; Piotr Celiński, Pila.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

UDANE POLOWANIE

Pewien kupiec paryski, który ostatnio wybrał się na polowanie w pobliżu miejscowości Allant-sur-Milleron, strzelił do gołębia siedzącego na przewodzie wysokiego napięcia. Strzał był celny, ale kula przerwała kabel elektryczny. W 40 okolicznych miejscowościach zgasto światła. Zerwany kabel spadł na dwie krowy, które porażone zginęły na miejscu. Ale nie ma co. Uthane polowanie...

PIENIĄDZ DO... WYRZUCENIA

Banki włoskie z potrzeby utrzymania intratny interes. Ponieważ już od lat Włochy cierpią na chroniczny deficyt bilonu, komplikujący codzienne życie, banki zaczęły na lichym papierze emitować banknoty zastępcze, wartości 50 do 250 lirów. Ten z

między WIERSZAMI

konieczności tolerowany „ersatz-pieniądz” posiada jednak niezmiennie korzystną (dla banków) właściwość — po kilku miesiącach intensywnego używania banknoty te rozlatują się na strzępy i ludzie po prostu je wyrzucają. Jedynie w ostatnich dwóch latach wprowadzono w obieg 450 milionów takich papierków i poprzez zaprogramowane ich zużycie banki zarobiły na czysto około 8 milionów dolarów.

ZMIENIĆ SIĘ W POTWÓRKI...

Dzieci amerykańskie nie będą musiały zadowalać się ogląda-

niem Frankensteina czy innych budzących grozę postaci na ekranach telewizji. Teraz same będą mogły zmieniać się w potwory. W przewidywaniu świątecznych podarunków pod choinkę, wielka amerykańska firma produkująca zabawki rozpuściła telewizyjną reklamę na „monster make-up”.

Oferuje ona specjalną kasę zawierającą farby do charakteryzacji, wzory potwornych masek i całe dodatkowe wyposażenie, co ma umożliwić dzieciom „w czasie zaledwie czterech minut” — jak głosi reklama — „przed lustrem toaletowym zamusi zmieniać swe twarzyczki na maski najokropniejszych potworów”.

Komentarz zbyteczny...

Siedział w różowo oświetlonym barze i przysłuchiwał się rozmowom. Nie słyszał wszystkiego, co mówiono, ale też nie chciał słyszeć wszystkiego. Tylko jego hasło. Podniósł rękę tak, aby zarządził to tłusty barman.

— Jeszcze raz to samo — powiedział.

Pił, czekał, znów pił i czekał. Na swoje hasło.

Kiedy je wreszcie usłyszał, okazało się, że nie wypowiedział go żaden z gości lecz barman.

— Więc co pan o tym myśli? — zapytał tłuszcioch.

— O czym?

— O faciecie, który wyzwał Aliego. Nie ma przecież najmniejszej szansy. Proszę pana, kim on właściwie jest? Kto o nim kiedykolwiek słyszał? Czy miał przeciwnika przynajmniej w połowie tak dobrego, jak Ali? W jednej czwartej? Czy wygrał jakąś prawdziwą walkę? Mam na myśli walkę, na którą wykupuje bilety więcej niż tysiąc osób?

— Nie wiem — odpowiedział. — Nic o nim nie słyszałem.

— Widzi pan, dokładnie to samo opowiedziałem ludziom na drugim końcu baru. Nikt o nim nie słyszał a on wyzwał Aliego. Niech pan sobie wyobrazi: absolutnie nieznaną bokser chce stanąć w ringu z Alim. Taki nikt...

Usłyszał wystarczająco. Reszta, którą przedstawiał barman o mającej nastąpić walce, nie interesowała go. Usłyszał swe hasło.

Opróżnił szklankę, zapłacił i opuścił bar. Wziął z garderoby płaszcz, kapelusz i parasol.

— Kiedy barman kończy pracę? — zapytał szatniarke.

— O północy — odpowiedziała. — Ale nie lepiej wyjść z jakąś dziewczyną? Nie mam dzisiaj nic do roboty a za pół godziny kończę pracę.

Położył monetę na stole i wyszedł nie odpowiadając. Za trzymał się w bramie domu na przeciw baru. Pięć minut po północy wyszedł barman i podszedł do samochodu zaparkowanego pod uliczną latarnią, niedaleko wejścia do baru. Kiedy otwierał drzwiczki samochodu, z tyłu chwycił go za szyję dwie silne dłonie. Kiedy tracił przytomność, dłonie zwolniły uścisk. Usiłował schwytać się auta, ale upadł na jezdnię. Poznał mężczyznę, który był w barze i słuchał opowieści o wyzwaniu Aliego.

hasło

Mężczyzna miał w ręku coś, co wydało suchy dźwięk. W świetle latarni ujrzał, że jest to nóż sprężynowy. Sekundę potem mężczyzna pchnął go w brzuch. Usłyszał jeszcze słowa.

— Pamiętaj, nikt nie jest nikim, każdy jest kimś...

Mężczyzna wszedł w metro i słuchał co ludzie mówią dookoła. I znów czekał na swe hasło. Dwaj mężczyźni rozmawiali o meczu baseballowym. Dwie kobiety otwierały przed sobą serca. Mąż jednej z nich pił za dużo, drugiej zarabiał zbyt mało aby pić.

Stał blisko wejścia. Pociąg zatrzymał się i wsiadły dwie dziewczyny. Obie pachniały tanimi perfumami i potem.

— Widziałas Irnę? Przez cały wieczór tańczyła z Arnoldem. Wyobraź sobie: z Arnoldem Garterem.

— No i? — zapytała blondynka. Rudowłosa roześmiała się.

— Wiesz jak on zarabia na chleb? Sprzedaje szczotki, miotły, mydła i proszek do prania.

— To bardzo dobrze. Sprzedawcy nieźle zarabiają.

— Sprzedawcy, uśmiechał się. Arnold Garter jest domokracją, chodzi od drzwi do drzwi.

„Szanowna pani, mam tu specjalną okazję...”. Większość drzwi zamykają tu przed nosem. Takim to jest sprzedawca. Próbował już wszystkiego. Był sprzedawcą samochodów — wyleciał po dwóch tygodniach. Potem był gońcem w banku. Już w pierwszym tygodniu został napadnięty, dwaj rabusie ukradli mu teczkę z dwoma tysiącami dolarów. I znów go wyrzucili. Ostatnią pracę stracił przed miesiącem. I z takim kimś Irma tańczyła cały wieczór. Z takim nikim...

Dranol. Usłyszał dostatecznie dużo.

Trzy stacje dalej wysiadła blondyna. Rudowłosa pojechała jeszcze dwie stacje dalej. Kiedy wyszła z wagonu szedł za nią również przez długi tunel aż do wyjścia. Obejrzała się nawet za nim, ale wyglądał tak niewinnie. Poza nimi

nikogo nie było. Doszła do wyjścia i schodami wyszła na ulicę.

Nagle ktoś chwycił ją za rękę. Zobaczyła mężczyznę z metra.

— Nie mam przy sobie pieniędzy, tylko trzy dolary. Proszę wziąć mój zegarek — zobaczta nóż. — Mój pierścionek, to jest rubin, mały ale...

Nie odczytał się. Nóż palił jak ogień w jej piersi.

— Nikt nie jest nikim, każdy jest kimś — usłyszała padającą. A potem nie słyszała nic.

Stońce wychodziło zza horyzontu, kiedy dobiegła do szkoły. Poszła do ciemnego pomieszczenia, w którym trzy małe swe miotły, kubki, szmaty i środki czyszczące. Złoczył kiel i z kubkiem w jednej ręce a szczotką do szorowania w drugiej poszła w kierunku schodów. Za dwie godziny przyjadą nauczyciele i uczniowie, wszystko musi być czyste.

Ale nauczyciel gimnastyki przyszedł dziesięć minut po rozpoczęciu przez niego pracy.

Woodley, w sali gimnastycznej ktoś rozbił butelkę z mlekiem. Proszę to sprzątnąć. I trochę szybciej, jeżeli mogę prosić...

Pozbierał kawałki szkła i start mleko z linoleum. Pięć minut później wyszedł ze swego mieszkania dyrektor.

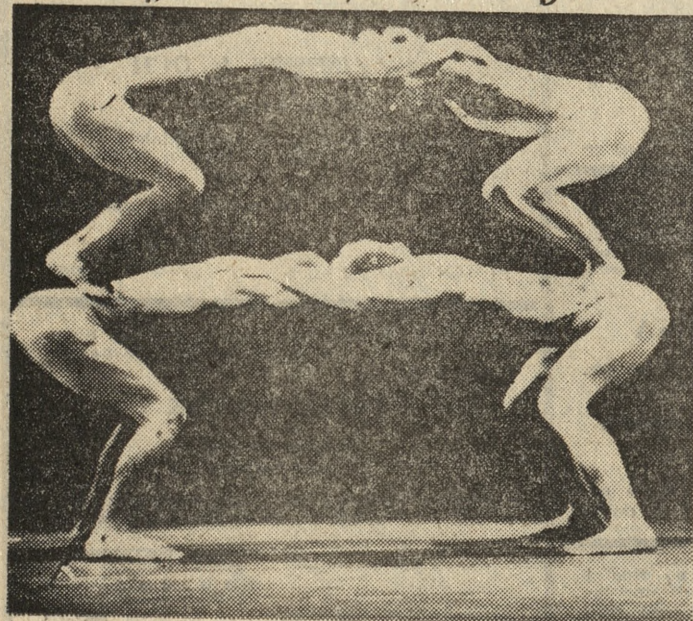
Woodley, wczoraj wieczorem odbyła się w moim gabinecie konferencja naukowa. Proszę umyć szklanki i wynieść butelki tak szybko jak to możliwe.

Woodley, proszę zrobić to, Woodley, proszę zrobić tamto. W ciągu dnia Woodley był woznym w szkole. Szorował posadki, mył schody, usuwał śmieci po innych ludziach. Ludziach, którzy byli kimś, uczniami, którzy byli błądą. On sam w ciągu dnia jest nikim, po prostu nikim.

Ale w nocy. W nocy jest kimś. W nocy każdy jest kimś.

ROBERT J. RENDISI

Figurki z porcelany?



Nie. To artyści jednego z teatrów amerykańskich, występujący w Nowym Jorku.

CAF — AP

DOBRE

(taaakie sobie)

Mysliwy chwali się, jaki to z niego dobry strzelec. W pobliżu przelatuje dzika kaczką. Mysliwy strzela i nie trafia.

— Przyjaciele — mówi — jesteście naoczni świadkami cudu. To leci martwa kaczką.

— Przy sklerozie najbardziej bolą nogi.

— Dlaczego?

— Bo po kilka razy trzeba chodzić po rzeczy, których się zapomniało.

Sala widowiskowa w Londynie. Komisarz policji zmarł w drodze z 24 liczbą dostawionych krzeseł

— Co to komu szkodzi? — pyta ją go.

— Krzesło normalne jest przymocowane do podłogi, natomiast dostawionym można w łeb dostać.

Zona Zetowskiego pyta przyjaciółkę: — Masz męża i dzieci? Czy są szczęśliwie z tobą?

— Co za pytanie? Niech tylko spróbują być nieszczęśliwi...

— Kowalski stracił połowę przyjaciół.

— A co z drugą połową?

— Ona jeszcze nie wie, że Kowalski stracił stanowisko...

Lekarz radzi pacjentowi: — Za każdym razem jak będzie pan miał ochotę na papierosa, proszę zjeść jabłko.

— To niemożliwe. Nie zdołam spożyć 60 jabłek dziennie.

Zima za pasem



— Wygląda na to, że długo jeszcze nie będzie pan mógł okazać swego dyplomu trenera...



— To się dobrze zaczynał. Chciałabym wobec tego wiedzieć, jak ty się będziesz zachowywał na górskim zboczach.



— Z czego się śmiejiesz? Lufa kupiła sobie maszynę dziewiarską...



— Jedyny posiłek, jaki moglibyśmy w tych warunkach spożyć, to znajdujący się w bagażniku mocno zamrożony kurczak!